

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacje, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, Bielsko, Lubliniec, Cieszyn, Rybnik and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80; nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,80...

Katastrofalne skutki burzy na Atlantyku

LONDYN. Gwałtowna burza, której gwałtowny spadek temperatury, szaleje na wyspach brytyjskich. Wybrzeża południowej Walii zostały zalane. W niektórych miejscowościach przerwana została komunikacja tramwajowa i automobilowa.

rezultatu. Statek-cysterna „Olifer“ należy uważać za stracony. Znaleziono 3 członków załogi „Olifera“.

POŻAR NA POKŁADZIE

LIZBONA. Wskutek burzy, szalejącej u wybrzeży portugalskich, ucierpiał wiele statków. Parowiec angielski „Long Jacobus“ zatonął w odległości 20 mil na zachód od wysp Berlengas.

NOWY JORK. Przejęto tu depeszę radiową statku „Shawnee“ donoszącą, że na jego pokładzie wybuchł pożar. „Shawnee“ wyszedłszy z portu Miami płynął wzdłuż wybrzeża Virginii do Nowego Jorku.

dzie statku, jest nieznana. Parowiec „City of Birmingham“, znajdujący się w odległości 200 km. od „Shawnee“, zawiadomił, iż pospiesza na jego ratunek.

„SANTOS“ URATOWANY

LONDYN. Brazylijski statek transatlantyczny „Santos“, który onegdaj w czasie szalejącej burzy u portugalskich wybrzeży, wzywał pomocy, został przyholowany przez portugalski statek „Albertos“.

Najbardziej ucierpiał port Leixoes, gdzie zatonoło lub uległo zniszczeniu przeszło dwadzieścia barek.

LIZBONA. Duży portugalski statek rybacki „Galbertus“, zdołał mimo olbrzymiej fali podejść do uszkodzonego parowca brazylijskiego „Santos“ i przetrzeć liny holownicze „Santos“ holowany jest obecnie do Lizbony.

NOWY JORK. Należący do tow. Cunard Line transatlantyk „Aquitania“ przyszedł do portu w Nowym Jorku z 36-godzinnym opóźnieniem. W czasie burzy w sobotę olbrzymia fala zalewała statek, który pochylony się gwałtownie na burtę. Około 50 pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

BREMA. Nocy wczorajszej w pobliżu Borkum osiadł na mieliznie statek-cysterna „Olifer“. Z pomocą znajdującemu się w niebezpieczeństwie statkowi pospieszył transatlantyk „Europa“. Akcja ratunkowa trwała do godz. 9 rano, niestety jednak bez

Armia silniejsza od gen. Ugaki

TOKIO. Gen Ugaki zrzekł się misji tworzenia gabinetu. Miał on oświadczyć, że z powodu opozycji armii nie mógł zlikwidować kryzysu rządowego. Dodatki nadzwyczajne donoszą, że gen Ugaki zerwał stosunki z armią i zrzekł się stopnia generałskiego.

TOKIO. Strażnik pieczęci prywatnej Juasa udał się do ks. Salondzi, z którym odbędzie rozmowę w sprawie nowego kandydata na premiera. Kandydat ma być przedstawiony do zatwierdzenia cesarstwa jeszcze dzisiaj. Dzienniki donoszą, że misja formowania nowego rządu będzie powierzona baronowi Hiranuma, prezesowi prywatnej rady cesarskiej.

Sprawa Nawaszina jeszcze niewyjaśniona

PARYŻ. Dochodzenia w sprawie zamordowania Nawaszina prowadzone są energicznie w dalszym ciągu. Za zgodą i w porozumieniu z rodziną, zbadane będą konta bankowe Nawaszina. Władze śledcze przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Rosjanina Poberewskiego, który pod wpływem neurastenii popełnił niedawno samobójstwo.

5.500 nauczycieli znajdzie zatrudnienie

WARSZAWA. W dniu 29 bm. odbyła się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego konferencja z nauczelnikami biur personalnych w kuratorstwach, mająca na celu omówienie zasad zatrudniania przy organizacji przyszłego roku szkolnego bezrobotnych kandydatów na nauczycieli w publicznym szkolnictwie powszechnym. Wobec wprowadzenia do preliminarza budżetu państwowego na rok 1937-38 - 4 000 nowych etatów nauczycielskich w dziale szkolnictwa powszechnego należy przewidywać, że po uchwaleniu budżetu przez ciała ustawodawcze i po doliczeniu około 1 500 stanowisk nauczycielskich, opróżnionych na skutek ubytku naturalnego, władze szkolne będą mogły w przyszłym roku zatrudnić 5 500 nauczycieli. Ponieważ liczba zarejestrowanych kandydatów pozostających bez pracy dochodzi do 10 800, stan bezrobocia wśród kandydatów

nauczycielskich ulegnie od przyszłego roku skróceniu, wybitnemu zmniejszeniu.

W toku obrad ustalono również, że spośród tych należą zatrudnić bezrobotnych kandydatów, z tym że nauczycieli młodszego rocznika można zatrudnić dopiero po przyjęciu wszystkich kandydatów z rocznika starszego. W ten sposób w pierwszym rzędzie zatrudnieni będą bezrobotni kandydaci, którzy najdłużej czekają na posady.

Podobne zasady zatrudniania bezrobotnych przytęto były w szkolnictwie w roku zeszłym i wykonywane bardzo skrupulatnie budziły zaдовоłenie wśród rzeszy bezrobotnych nauczycieli.

Ustalono również, że kandydaci mogą starać się o posady tylko za pośrednictwem tych kuratorów, na których terenie ukończyli zakłady kształcenia nauczycieli.

Pogoda na sobotę

W dalszym ciągu pogoda przeważnie pochmurna z opadami śnieżnymi. W górach w ciągu dnia lekkie poza tym umiarkowany mróz. Dość silne wiatry z kierunków wschodnich, powodujące zamiecie śnieżne, głównie na wschodzie i południu kraju.

Szkolę w Warszawie zamkniętą

WARSZAWA. W powoła pającej grypy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich w Warszawie na okres od 31 stycznia do 3 lutego włącznie. Co do innych miejscowości zarządzenia wydają w miarę potrzeby kuratoraty okręgów szkolnych w zakresie powyższego terminu. Akcja dożywiania może być przeprowadzona w tym czasie niezależnie od nauki szkolnej pod warunkiem unikania masowego zbierania dzieci.

Wypadek polskiego samochodu

HAMBURG. W rajdzie gwałtowniejszym Monte Carlo uszkodzony został na 40 kilometrów za Hanowerem samochód polskiej ekipy Nowaka, wskutek zderzenia się z innym pojazdem. Wypadku z ludziami nie było. Nowak zamieszony został do wycofania się z rajdu, lecz postanowił po przeprowadzeniu reparacji jechać dalej poza konkursem.

Roosevelt przywraca N. R. A.

NOWY JORK. „New York Times“ podaje, że prezydent Roosevelt ma przedstawić w najbliższym czasie kongresowi projekty nowych ustaw o czasie pracy, warunkach, płacach i współzawodnictwie w handlu i przemyśle. Ustawy te przywrócą maia zasady N. R. A., uznanej przez sąd najwyższy za niekonstytucyjną wskutek uchwały kongresu.

Tragiczny bilans powodzi w Ameryce

Million ludzi bez dachu nad głową — Pół milarda dolarów strat

NOWY JORK. Bilans ofiar katastrofalnej powodzi wzrasta nieustannie. Obecnie notują 325 wypadków śmiertelnych a ponadto notują około 800 zgonów w szpitalach w Louisville (Kentucky). Niewątpliwie pewna liczba osób zaginionych obecnie znajduje śmiertelny odmetek powodzi. Liczba pozabawionych dachu nad głową przekracza milion. Strat

materiałnych około 500 milionów dolarów. Mieszkańcy Kairo w stanie Illinois współpracują z oddziałami wojskowymi przy wzmacnianiu tam na rzekach Mississippi i Ohio, których przerwanie może grozić zatopieniem nowych terenów. Pomoc napływa ze wszystkich stanów Ameryki.

NOWY JORK. Sytuacja w okręgach, nawiedzonych powodzią, wobec spadku wód rzeki Ohio, wybitnie się poprawia. Liczba bezdomnych przekracza 1 milion. W Louisville śmiertelność jest tak znaczna, że ludzie, którym wywołał awfoki, są przepaleni. Specjaliści z federalnej służby meteorologicznej stwierdzają, że w dolinie rzeki Ohio najgroźniejszy stan już minął. Ogólna uwaga zwraca się obecnie na dolinę Mississippi. Wyższe robotników zatrudniono przy wzmacnianiu wałów ochronnych. Szef etatub generalnego Czigis zawiadomił prezydenta Roosevelta, że według opinii inżynierów wojskowych wiaty i tamy na Mississippi wytrzymają napór wód powodziowych.

Rzym zerwie z Moskwą?!

PARYŻ. Korespondent „Le Matin“ donosi z Rzymu: Według pogłosek krążących w zazwyczaj dobrze poinformowanych kręgach dyplomatycznych Rzymu, rząd włoski zamierza przestudiować projekt zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką. Są podstawy do przypuszczenia, że rozpatrywaniem takiego projektu odpowiada życzeniom rządu faszystowskiego,

zdecydowanego działać szybko. W wypadku gdyby sytuacja tego wymagała, aby zmienić dotychczasowe stanowisko w swych stosunkach dyplomatycznych. Decyzja ostateczna powzięta będzie dopiero po rozstrzygnięciu pewnych spraw w Europie, a w szczególności w zależności od obrotu, jaki przyjmie konflikt hiszpański.

Ras Desta nadal walczy z Włochami!

CHARTUM. Absydcy przybyli ostatnio do Sudaun twierdzą, że ras Desta nie dozwoli większą grupę wojsk, a ma pod swym bezpośrednim dowództwem najwyższej 8000 ludzi. Inne oddziały walczą na własną rękę i tylko w miarę możliwości koordynują swe wy-

stąpienia z rasem Desta. Partyzanci absydcy nie zamierzają w żadnym wypadku chronić się do Sudaun czy Kenji i rzeczywiście do tej pory tylko nieliczne jednostki przekraczały granicę.

„Angola nie jest na sprzedaż“

LONDYN. „Angola nie jest na sprzedaż“ ani do „wynajęcia“ - oświadcza oficjalnie kolumny do ogłoszenia w Lizbonie stwierdzający, że Niemcy dopuszczają się narówni z innymi krajami jedynie do normalnych operacji handlowych w Angoli.

Afrykańska tragedia małżeńska

Wuj sprzedał siostrzenicę za cenę 5 sztuk bydła

O niezliczonych, małych i wielkich tragediach miłosnych czarnej rasy wie się u nas bardzo mało. W Europie wyobrażają sobie, że taka piękność w spódniczce z plecionki mambusowej lub z trawy morskiej wyszukuje sobie przystojnego łuczniaka lub myśliwego i może z nim flirtować do końca życia pod palmami. Ale rzeczywistość jest inna, jak donosi o tem do jednego z pism amerykańskich dzielnicy Pater Peters, zarządzający jednym z okręgów w północnej Kafirlandzie w brytyjskim Keny.

We wsi Ohango żyje zamożny pan Omwanda. Jego zagroda jest największa we wsi, ma liczne bydło, ale majątek jego pomnożył się jeszcze, ponieważ siostrzenica jego Akumu jest piękną i zdrową dziewczyną, za którą może otrzymać znaczną cenę. Wprawdzie rząd zakazał dawno sprzedawania kobiet, ale rząd jest daleko, a Omwanda jest potężny w swojej wsi. Omwanda zaczął szukać kandydata i znalazł niejakiego Boyirę, który ofiarował pięć sztuk bydła jako cenę kupna za przyszłą żonę. Po kilku dniach umowa doszła do skutku i Boyira uważał się już za małżonka pięknej Akumu.

Ale wyłonili się przeszkody: po pierwsze zakaz rządu, powtóre Akumu nie wyraziła swojej zgody na małżeństwo. Po trzecie: Akumu miała brata. Sandiye, który był z tego kontraktu niezadowolony, ponieważ nie otrzymał należycie prowizji. Ponieważ Omwanda nie chciał mu dać tej prowizji w postaci jednej sztuki bydła, Sandiye sprzedał swoją siostrę innemu nabywcy, Olukali, który dał za nią cztery sztuki bydła.

W ten sposób Akumu sprzedana została dwom nabywcom, a kochała trzeciego. Gdy pewnego dnia zjawił się Boyira z pięciu kolegami i pięciu sztukami bydła, ażeby zabrać Akumu, Olukale wypadł z ulkrycia, podniósł grubą palkę i zabił swego rywala Boyirę.

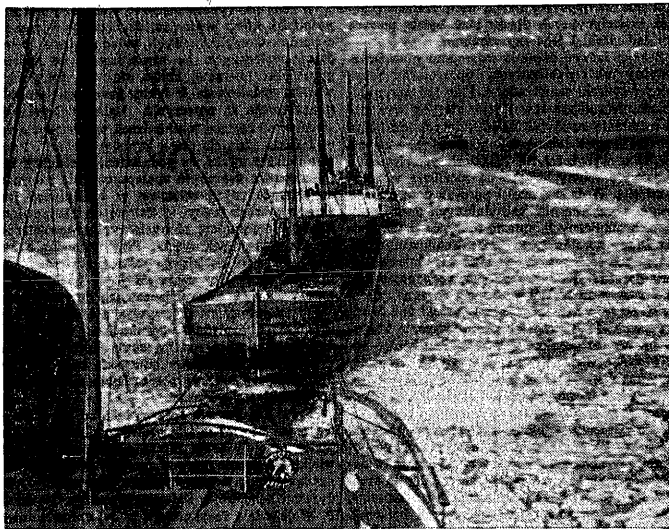
Ponieważ połała się krew wmixał się rząd. Wuj Omwanda i brat Sandiyya postawieni zostali przed sąd dla krajowców w Boma i skazani na następującą karę: 19 wotów, 2 kozy i 150 angielskich szylingów. Z tej kary przypadło na korzyść przewodniczącego sądu, który wydał wyrok 3 sztuki bydła i 50 szylingów, dla sądu 7 sztuk bydła, dla kasy rządowej 50 szylingów. Reszta dla rodziny zabitego w osobie jego brata Kanuti.

O nieszczęśliwej Akumu nie było w wyroku mowy. Faktem tym zainteresował się Pater Peters i udał się do Omwandy po wyjaśnienie. Okazuje się, że Akumu znajduje się w mieszkaniu brata zabitego Kanuti.

Ponieważ Omwada nie chciał zwrócić pięciu sztuk bydła, dziewczynę zabrał Kanuti. Ale nie tylko dlatego: bo Akumu była w ciąży, a ojcem jej dziecka był nie kto inny, tylko Kanuti. Akumu była już dawno kochanką Kanutiego, który nie mógł brać udziału w handlu, ponieważ miał w majątku tylko jedną kozę.

Pater Peters zabrał Akumu i jej kochanka do samochodu i zawiózł ich do mi-

sji, gdzie Akumu otrzymała zajęcie jako posługaczka a jej kochanek jako ogrodnik. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie na Petesie. Pater Peters zwraca się do opinii publicznej w Anglii i oświadcza, że w Afryce istnieją tysiące takich Akumu, któremi się handluje, i że murzynki przeżywają bolesne tragedie na tym tle. Pater Peters żąda reformy tych stosunków i wprowadzenia cywilizowanych praw i ustaw w Afryce.



Porty zamazają. Na trasie Szczecin — Swinemünde uruchomiono pięć łamaczy lodu

Gdzie mieszczą się skarby nizama Haiderabadu?

Przed kilku tygodniami prasa świata zaalarmowana została wieścią o tranżakcji handlowej dokonanej przez najbogatszego człowieka na świecie, nizama Haiderabadu. Nabył on w Japonii większą ilość drogiego perła na sumę kilku milionów franków i złożył wspaniałą biżuterię w skarbcu.

Miejsce, w którym mieści się skarbiec nizama pozostaje dla wszystkich zagadką.

Syn i córka Haiderabadu dopiero w dniu ślubu uzyskali pozwolenie zwiedzenia skarbcza, wybrania sobie najwspanialszych klejnotów.

Stróżami tych bogactw są najwiśszy kapłani Haiderabadu, którzy złożyli przyrzeczenie, że

całe życie spędzą w ubóstwie i poświęcą się wyłącznie modliom i strzeżeniu skarbow swego władcy.

Maharadża uważa, że mnisi głoszący zasady powściągliwości i będący zwolennikami ubóstwa będą najlepiej dbać o jego skarby. Oni też obrali tajemnicze miejsce w górach i przemierzali je na pomiczce skarbcza. Znajdują się on podobno w podziemiach jednej z liczących świątyń.

Dzieciom nizama Haiderabada, udającym się do skarbcza zawieszono oczy ciemną przepaską, od której zostali uwolnieni dopiero wtedy, gdy znaleźli się wewnątrz pieczary, w której w ciągu 200 lat składano ziolo i kosztowności.

Poszukiwanie zwłok ks. preora Kordeckiego

Od dłuższego już czasu podejmowane są próby poszukiwania zwłok obrocy klasztoru Jasnogórskiego, ks. Augustyna Kordeckiego. Poszukiwania w podziemiach klasztornych nie daly wyniku, znaleziono natomiast urnę, w której jakoby znajdowały się na serce ks. Kordeckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa szczątki ks. Kordeckiego znajdują się w podziemiach b. klasztoru oo. Paulinów w Wieruszowie pod Władaniem, gdzie obroca Jasnej Góry zmarł w r. 1687. Obecnie podjęte zostają w klasztorze wieruszowskim prace związane z odszukiwaniem prochów ks. Kordeckiego, które zamulowane są mając pod oltarzem św. Antoniego. Podziemia klasztoru oo. Paulinów w Wieruszowie zostały zamulowane za czasów okupacji rosyjskiej na wiele lat przed wojną europejską.

Najcenniejszy zabytek sztuki kościelnej na Kaszubach

Najcenniejszym i najcenniejszym zabytkiem sztuki kościelnej na Kaszubach jest tryptyk ezywskiej roboty z XVI wieku w dawnym kościele poklasztornym w Zukowie pod Kartuzami (Kaszuby). Tryptyk znajduje się w bocznej kaplicy, w dawniejszym skarbcu klasztoru. Przedstawia scenę Ukrzyżowania, dolna zaś część wyobraża życie Chrystusa. Lewe skrzydło — scena z Mahusem i Piłatem, prawe — złożenie do grobu. Starannie wykonana wskazuje na koniec XIV lub początek XV wieku jako czas powstania tego dzieła sztuki kościelnej, dzisiaj bezwzględnie wartości. Stan zabytku jest znakomity, stanowi on jedną z atrakcyjnych pamiątek tej części Kaszub.

Wypożyczalnia koszul

W Nowym Yorku powstało przedsiębiorstwo wypożyczania koszul, które na podstawie kontraktu abonamentowego z terminem rocznym dostarcza każdemu ze swoich abonentów 3, 4, 5 i więcej koszul za opłatą tygodniową 50, 65, 80 centów. Firma robi dla każdego koszula na miarę i zapopatruje je w nazwisko abonenta, tak, że zamiana jest niemożliwa. Co tydzień koszule są zabierane do pralni i czyste, wyprasowane odsyłane zostają do domu. Opłata abonamentowa obejmuje również koszty ew. cerowań, naprawy. Nowy ten rodzaj wypożyczania bielizny jest, właściwie mówiąc, wariantem wypożyczania bielizny stołowej, które funkcjonuje już w Nowym Jorku od kilku lat. Nowe przedsiębiorstwo posiada już w N. Yorku 2.000 stałych klientów.

ZENON ROZĄNSKI

Promienie

śmierci

53) POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Pożyczyl mi kilka tysięcy i obiecal wrócić za tydzień, aby mi powiedzieć, czy znalazł co dla mnie. — Istotnie wrócił za tydzień i zaproponował mi pracę dla jednego z państw ościennych... Początkowo odmówiłem. Wówczas on zażądał zwrotu pożyczonych mi pieniędzy, z których nie miałem już grosza. Zagroził mi licytacją domu... Po długich targach i wahaniach zgodziłem się. Wykonywałem różne polecenia przez sześć lat. Polegały one po większej części na robieniu znajomości z potrzebującymi gotówki oficerami wojska, których zaznajaniałem z owym kolegą.

— Czy on jest w Warszawie? — przerwał detektyw.

— Nie. Przyjeżdża co jakiś czas. Dopiero przed kilku miesiącami — ciągnął dalej dr. Walewski — kolega mój polecił mi nawiązać kontakt z inżynierem Releckim. Przyszło mi to dosyć łatwo, gdyż córka moja znała syna inżyniera. Aczkolwiek rozumiałem podobieństwo mego postępowania — począłem ją namawiać, aby zaręczyła się z młodym Releckim. W końcu dopiętem swego. Gisia została narzeczoną syna inżyniera. Od niej dowiedziałem się, że Jerzy często grywa w karty. Polecilem jednemu ze swych zaufanych agentów założyć klub gry i wciągnąć tam młodego Releckiego. I to pociągnięcie udało się.

Kilkakrotnie pozwilił mi wygrać większe

sumy pieniędzy, co spowodowało, że młody chłopak stał się stałym bywalcem naszego klubu...

Dr. Walewski nalal sobie wody, wypil kilka łyków i po chwili ciągnął dalej:

— Pewnego dnia dowiedziałem się, że inżynier ukończył swój wynalazek, że zamierza go ofiarować państwu. Wydałem odpowiednie polecenie kierownikowi klubu i dnia tego Jerzy Relecki przegrał u nas siedemnaście tysięcy złotych. Zaproponowano mu, aby miast pieniędzy — zapłacił nam dług wynalazkiem swego ojca. Jerzy odmówił. Tak upłynął cały dzień. Zrozumiałem, że Jerzy dotrzyma słowa. Wziąłem to na serio i tego samego dnia w nocy sam zakradłem się do gabinetu inżyniera...

Na czolo doktora wystąpiły male krople potu. — Nie będę panu opowiadał szczegółów — dość, że pierwszy raz w życiu zamordowałem człowieka. Sam, tymi oto rękami. Rzuciłem się do biurka i ku memu przerażeniu ujrzałem, że promieniemi nie ma. — Uprzymoiłem sobie, że popełniłem zbrodnię nie osiągnając żadnego celu. Po chwili uciekłem.

Natychmiast po przyjęciu do domu skomunikowałem się ze swym zaufanym i ze zdumieniem dowiedziałem się, że Jerzy plany promieni śmierci przyniósł. Natychmiast poleciłem je przynieść do siebie i począłem je badać. Od razu zorientowałem się, że do planów potrzebne jest uzupełnienie. Na drugi dzień dowiedziałem się o samobójstwie Jerzego. Uprzymoiłem sobie, że jestem mordercą dwu ludzi. To spowodowało, że zalałem się. Postanowiłem zdobyć jeszcze brakujące mi notatki i wraz z córką wyjechać zagranicę. Wszystko mi się nie udawało. Począł przesładować mnie nieznanymi dotychczas pech. Dziś zamierzam palnąć sobie w łeb. Zrozumiałem, że policja, badając przyczynę samobójstwa, dotrze w końcu czym byłem. A do tego nie chcę w żaden sposób dopuścić. Nie chcę — tu głos dr. Walewskiego zalał się — aby

Gisia szła przez życie z piętnem oórki szpiega i mordercy — zakończył swą powieść dr. Walewski.

Fred Baker milczał chwilę poczem spytał:

— Ma pan jaki plan?

— Nie.

Fred Baker zastanowił się. Po chwili spojrzal bystro na doktora.

Wolno cedząc słowa rzekł:

— Mógłby pan pojechać samolotem powiedzmy do Gdańska? — Do Gdańska? — powtórzył doktor. — A po co?

Fred Baker patrzył prosto w oczy doktora.

— Po drodze... zdarzają się różne wypadki... czasem ktoś chce wejść do ubikacji i... otwiera przed omylkę drzwiczki na powietrze... pan rozumie?

— Rozumiem — twardo odpowiedział doktor.

Po chwili innym już głosem spytał:

— Ale Gisia się o tym nie dowie?

— Ma pan moje slowo honoru — odparł detektyw.

Zapadł milczenie.

— A teraz — rzekł detektyw — udzieli mi pan kilku informacyj, które dopomogą policji do zlikwidowania całej pańskiej bandy.

Dr. Walewski potrząsnął przecząco głową.

— Tego uczynić nie mogę — rzekł — to jest moja lojalność koleżeńska.

— Spelnim pan tylko swój obowiazek względem pańskiej ojczyzny — rzekł twardo detektyw.

Dr. Walewski zawałal się. Po chwili odparł:

— Niech pan pyta...

W godzinę później na lotnisko zjechała takówka, w której wysiadło dwu mężczyzn. Skierowali się w stronę samolotu, który za kilka minut miał wystartować do Gdańska. Starszy z nich zęgnając się ze swym towarzyszem — plakał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zaprzeczanie Polskiego Liceum Zeńskiego w Raciborzu

Pod maską wykrętnych „odpowiedzi” Niemcy odmawiają zezwolenia na dokończenie budowy gmachu Liceum w Raciborzu — Dalszy etap walki z polskim szkolnictwem w Niemczech



Widok na niszczącą, rozpoczętą budowę Polskiego Liceum Zeńskiego w Raciborzu.

Dziś przynosimy naszym Czytelnikom wstrząsającą relację o losach tej polskiej placówki pracy kulturalnej w Niemczech, jaką miała się stać Polskie Liceum Zeńskie w Raciborzu. — Redakcja.

Dość milczenia. O położeniu Polaków w Niemczech musimy powiedzieć całą prawdę. Nie wolno nam ani kryć głowy w piasek, ani nie mamy prawa dłużej milczeć, jeśli niechcemy na siebie ściągnąć pogardy przy szczyłych pokoleń, że za czasów istnienia Odrodzonej Polski pozwoliliśmy ginąć półtora miliona rzeszy Polaków w Niemczech. Każdy dzień zwłoki przynosi niepowetowane szczyby w stanie posiadania naszych rodaków tuż za kordonem.

Od wielu lat wolamy na lamach naszego pisma: — **Żle się dzieje rodakom naszym w Niemczech, są narażeni na ustawiczne szkany i niesprawiedliwość, a stan naszego polskiego posiadania z dnia na dzień stale się kurczy.** Domagamy się **godnej odpowiedzi wielkiego Narodu i na ten czyn czekamy.**

Niemcy w Polsce cieszą się swobodą pełnego rozwoju kulturalnego. Pozwala im na to zarówno nasza tolerancja, jak i niesłychanie liberalne i demokratyczne prawodawstwo polskie. Jeśli chodzi o szkolnictwo — to nie na dziecku niemieckiego, który nie pobierał nauki w języku ojczystym. Dość powiedzieć, że około pół miliona Niemców w Polsce posiada imponującą cyfrę 27 szkół średnich. Pomijamy narazie wszystkie inne dowody swobodnego rozwoju i rozbudowy niemieckiego w Polsce ponad własne jej potrzeby. Stwierdzamy jedno: **oburzają ilość dwudziestu siedmiu szkół średnich niemieckich w Polsce dla pół miliona ludności niemieckiej. Każdy choćby pięć lub dziesięć niemiecka może być najmniejszych trudności kształcić się w Polsce we własnej szkole średniej.**

Tymczasem Polacy w Niemczech żyją pod nieustanną presją państwa i ustawodawstwa totalnego, które dąży do wchłonięcia wszystkich, nie uznaje żadnych odrębności i prawa do samodzielnego istnienia kulturalnego i gospodarczego innej narodowości aniżeli tej, jaką reprezentuje państwo. Godzienna nasza rubryka mówi — jakże wymownie i boleśnie — o nie kończących się zakusach do

ZLIKWIDOWANIA „SPRAWY POLSKIEJ” W NIEMCZACH,

Do tego zmierzają wszelkie zarządzenia i ustawy, które nie uznają naszej odrębności. Do tego dąży się przez terror i przymus, przez skrupowanie na każdym polu, przez utrudnianie i obrzydzenie życia. Jeden procent (!) dzieci, które w Niemczech pobierają naukę w języku polskim — to nawymowniejsze świadectwo „swobod” obywatelskich mniejszościowych w państwie niemieckim. Wystarczy po wiedzieć, że dla całej półtora miliona liczącej Polonię w Trzeciej Rzeszy, dla wytworzenia polskiej inteligencji i zasnożenia wszystkich polskich potrzeb kulturalnych ma nam wystarczyć jedno (!) jedyną polskie gimnazjum w Bytomiu gimnazjum niestannie szarykowane i zakład wy/oznaci męski. Pomimo prepozentowania w tej szkole i gwałtownie potrzeby otwarcia nowej uczelni — władze niemieckie nie dały celowo zezwolenia na otwarcie drugiej polskiej szkoły średniej. Chociaż drugi uzupełnie nowy gmach szkolny stoi gotowy od przeszło pół roku — sytujemy

WŁADZE NIEMIECKIE NIE WIDZĄ POTRZEBY I CELOWOŚCI W OTWARCIU ZAKŁADU W KWIDZYNIU w Prusach Wschodnich.

Nie mniej palącą od lat całych jest kwestja stworzenia polskiej żeńskiej szkoły średniej w Niemczech, skóra władze niemieckie nie zgadzają się na szkołę koadunkacyjną. Usiłowania społeczeństwa polskiego szły od szeregu lat w tym kierunku, by w Raciborzu powołać

do życia Polskie Liceum Zeńskie. Na samą wieść o tym zamiarze zaczęły napływać z całych Niemiec liczne zgłoszenia uczennic, co najlepiej świadczy o konieczności powstania takiej uczelni. Zakrzętnięto się więc około zebrania odpowiednich funduszy. Władze niemieckie przyrzekły „życzliwie ustosunkować się” do tej sprawy.

Przypatrzmy się teraz jak to „życzliwe ustosunkowanie się” wygląda w praktyce. Przeszło pięć lat temu miano gotowy projekt budowy i podano do zatwierdzenia władzom niemieckim. Niesłety władze znane z pospichu, skoro chodzi o zatwierdzenie jakiejś sprawy antypolskiej (!) — stale wynajdywały jakies zastrzeżenia, pozory, wątpliwości, żądania co do samego planu gmachu. Z iscie spartańska, cierpliwością znosili Polacy w Niemczech, przedwiekle sztywne. Wiedzianno doskonałe, gdzie ma powstać Liceum i w tym względzie nie wysuwano żadnych zastrzeżeń, z wyjątkiem natury budowlanej i higieny szkolnej. Chociaż plany sporządził architekt niemiecki i „spec” od gmachów szkolnych — wciąż wynajdywano jakieś „ale”. **Aż wreszcie po pięciu latach „amemia” udzielono „TYMCZASOWEJ ZGODY”**

zakaz polirji dalszej budowy i jakichkolwiek prac

Trzeba było zwolnić robotników, — ludzono się, że na niedługo — i czekać na rezultat skierowanej tymczasem do władz niemieckich interwencji. Firmy zaczęły głośno sarkać. Były szły deszcze wiosenne, lato, rozłożył się jesienne — a zezwolenia na dalszą budowę nie ma. **Oburzmy materiał budowlany, nie ogrodzony i nie zabezpieczony należycie, gnij i dzięki kra dzieżom ułatnia się.**

Kłóży go upiłnował na tak wielkim placu. Po roztopach woda w piwnicach sięga przeszło półtora metra głębokości. Nawet ucwisi Niemcy pytają — **któ zwroci to marnując się bezpowrotnie dziesięć tysięcy marek.**

A tymczasem nadpływały dalsze zgłoszenia dziewcząt, które chciały się kształcić w Liceum. Przyjmowano je, ponieważ przypuszczano, że sprawa może się odwiec na kilka miesięcy, nie przypuszczano, by mogła przeciągać się na całe lata. By umożliwić dziewczętom naukę, a dla Liceum w Raciborzu uzyskać prawa publiczności, dobrano specjalnie fachowe grono nauczycielskie, opracowano program nauki o party ściśle na programie niemieckim i otwarto internat w Tarnowskich Górach i

na budowę gmachu. Na tej podstawie zawarto więc pospiesznie ze strony polskiej kontrakty z firmami, zwieziono olbrzymi materiał, poświęcono uroczyste kamień węgielny, zaczęto kopać fundamenty... Gmach miał być imponujący: a więc szkoła wraz z internatem wzniesiona na obszernym placu za miastem. Długość frontowego budynku miała wynieść 220 m. Raźnie zabrano się do roboty. Założono fundamenty, wybudowano piwnice.

I oto nagle, zupełnie niespodziewanie przychodzi

NAKAZ WSTRZYMANIA BUDOWY!

Dlaczego? Z polecenia władz w ojskowych, gdyż każdy nowy gmach musi posiadać najnowocześnie wyposażony schron przeciwgazowy dla kilkuset osób. Znowu trzeba było zmieniać plany i podwyższyć koszty o setki tysięcy marek! Ale i na to się poszło. **Po zatwierdzeniu nowego planu, wybudowano schrony, piwnice, fundamenty, miało już rozpocząć budowę murów. Zaczęły się zarysowywać kontury gmachu.**

Wówczas — jak grom z jasnego nieba — przychodzi na wiosnę 1936 r.

pozostały potrzebny do jego udzielenia warunków, przepisanych dla budynku tych rozmiarów, jak zamierzone liceum, udzielenie być może dopiero wtedy, kiedy wykończony będzie opracowywany obecnie przez miasto Racibórz nowy plan zabudowania części miasta”.

Podpisany — Wagner.

COŻ ZNACZY TA PERFDINA, ISCE PRUSKA ODPOWIEDZ?

Znaczy ona po prostu, że zezwolenie na dokończenie budowy Polskiego Liceum Zeńskiego w Raciborzu nie otrzymamy nigdy, że sprawa ta będzie spychana i odraczana w nieskończoność, oż bowiem łatwiejsze jak odwiekać „plan zabudowania tej części miasta” lub nim tak pokierować, że właśnie w tem miejscu, gdzie zaczęto wznosić fundamenty pod zaledwie drugą (o ironio!) polską szkołę średnią w Niemczech, zaprojektuje się np. miejsce pod park, ślizgawkę, czy fabrykę — konserw z odpadków, lub wymyśli jakąś inną formę „zabudowania” właśnie tej części miasta?

A teraz druga kwestja, która nasuwa się przy czytaniu tej „nadprezydentkiej” odpowiedzi. P. nadprezydent prowincji Dolnego i Górnego Śląska chwala się chytrym za parawan Powiada on bowiem, że poza spełnieniem „wszystkich” potrzebnych do udzielenia zezwolenia „pозostających” warunków (nawiasem dodamy, że tych „wszystkich” i „pozostających”, a więc jeszcze nieujawnionych warunków może być bez liku) — nowy plan zabudowania części miasta opracowany władze miasta Raciborza. Wspaniale! — A więc o tem, czy i kiedy zezwolenie przez władze państwowe niemieckie będzie udzielone, będą decydować władze samorządowe, bo zarząd miasta Raciborza. Coż łatwiejszego teraz, jak po Piławomemu umywać ręce i twierdzić: — my owszem moglibyśmy chętnie załatwić te sprawy mit grossem Vergnügen, ale oż mia sto Racibórz nie opracowało jeszcze planu zabudowania, a na to my nic poradzić nie możemy.

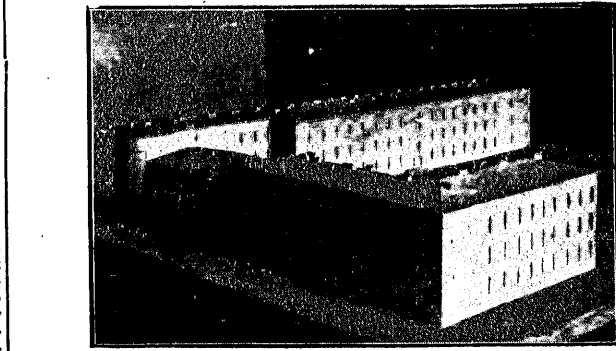
A teraz z kolei musimy się zapytać, kto zaś będzie decydował o tej sprawie w mieście Raciborza? — jakie nastroje w stosunku do sprawy Polskiego Liceum Zeńskiego panują wśród ojców miasta i w jakie ręce oddanem zostanie opracowanie planu zabudowania tej właśnie części miasta. Przecież dobrze wiemy o tem, jaki nieprzebrany w każdej dziedzinie życia kod panuje terror w każdej dziedzinie życia w totalnem państwie niemieckim? Dlatego już dziś — z pełną odpowiedzialnością za słowa — wołamy:

SZTKI TYSIECY MAREK ZUŻYTYCH NA BUDOWĘ GMACHU POLSKIEGO LICEUM ZEŃSKIEGO W RACIBORZU POBEŁO W BŁOTO, POBEŁO NA MARNE

i los tej polskiej placówki kulturalnej możemy uznać za przesądzony w sensie ujemnym. Zastanowić nam się wypada — i to poważnie — nad smutnym losem tej młodzieży z Niemiec, tych przeszło 100 dziewcząt, które tu u nas w Tarnowskich Górach kończą naukę w edług niemieckiego programu Liceum Raciborskiego, które po jej ukończeniu znajdują po tamtej stronie wszystkie drzwi do posad i stanowisk zamknięte hermetycznie na wszystkie opatentowane rygle i spusty niemieckie.

Czyż tylko biernie mamy załamywać ręce, biadolić i smętnie uskarżać się na pruską perfidję, a nasza wspaniałomyślna bezradność? Nie — przynigdy nie! Takie biadolenie byłoby groźnym przejawem naszej bezsilności, byłoby zerem dla wrogiej nam propagandy, byłoby groźnem memento dla wszystkich tych rodaków z za kordonu, którzy twarzą walczą o utrzymanie każdej piędzi naszego polskiego stanu posiadania na Śląsku Opolskim. Nie przeraża ich i nie zniechęca ta lub owa nasza przegrana, to lub ową niepowodzenie na tej lub innej platformie, ale **drzące wrzast apasztoszenie wywołuje nasza obłąkność i bezsilność.** — Bo słusznie ostrzegł nas niemiecki ten Wódz Marszałek Józef Piłsudski: **„BYĆ ZWYDROŻONYM I NIE ULEĆ — TO ZWYDROŻENIE”.**

Nie ulegniemy i o słuszne nasze prawa, o słuszne postulaty rodaków naszych na Śląsku Opolskim będziemy zawsze walczyć równo uparcie, jak walczą oni. Na wszelką zaś prowokację i wszelkie bezprawie odpowimy — **czynem.** Przebrała się miara cierpliwości! **Dość milczenia!**



Projekt gmachu Polskiego Liceum Zeńskiego w Raciborzu.

Z życia NChZP. w okręgu wodzisławskim

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego Kola NChZP. w Jedwabniku. Na zebraniu był obecny poseł na Sejm Śląski Jan Dziuba, który wygłosił pouczający referat, poruszając w nim aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne.

Do Zarządu wybrano ponownie na: prezesa Kola Miejsowego NChZP. posła Jana Dziubę, wiceprezesa kierownika szkoły p. Adamczyka Hanryka, sekretarza Wawrzyńca Kłapsie, zastępcę sekretarza p. Głogowskiego, skarbnika p. Kalużę. Do Komisji rewizyjnej wybrano naczelniczkę gminy p. Osłizkę Jakóba i p. Matuszczyka Alojzego oraz p. Mokrego Melchiora. Na ław iłków pp.: Cichoego Karola, Barteczkiego Alojzego, Klimka Teodora, Wali Jana i Szalety Wilhelma.

Również odbyło się walne zebranie kola miejscowego NChZP. w gminie Wilchwa w niedzielę, dnia 24 bm. przy dosyć liczny udział członków.

Na zebraniu był także obecny prezes okręgowy NChZP. poseł na Sejm Śląski Jan Dziuba, który wygłosił obszerny referat: Jak budować należy wspólnie silny gmach nowoczesnej Polski, poruszając aktualne zagadnienia gospodarcze, polityczne i ustawodawcze.

Do Zarządu wybrano ponownie na prezesa kierownika szkoły p. Górniaka Piotra wiceprezesa p. Czecha Józefa, sekretarza nauczyciela p. Maclozka Aleksandra, zastępcę sekretarza Zająca Jana, skarbnika Janety Augustyna. Do Komisji rewizyjnej naczelniczkę gminy p. Cyganka, Piechacka Pawła i Kuźnika, a na ławników Musiela Józefa i Sokola Jana.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego Kola NChZP. w Jedwabniku. Na zebraniu był obecny poseł na Sejm Śląski Jan Dziuba, który wygłosił pouczający referat, poruszając w nim aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne.

Do Zarządu wybrano ponownie na: prezesa Kola Miejsowego NChZP. posła Jana Dziubę, wiceprezesa kierownika szkoły p. Adamczyka Hanryka, sekretarza Wawrzyńca Kłapsie, zastępcę sekretarza p. Głogowskiego, skarbnika p. Kalużę. Do Komisji rewizyjnej wybrano naczelniczkę gminy p. Osłizkę Jakóba i p. Matuszczyka Alojzego oraz p. Mokrego Melchiora. Na ław iłków pp.: Cichoego Karola, Barteczkiego Alojzego, Klimka Teodora, Wali Jana i Szalety Wilhelma.

Również odbyło się walne zebranie kola miejscowego NChZP. w gminie Wilchwa w niedzielę, dnia 24 bm. przy dosyć liczny udział członków.

Na zebraniu był także obecny prezes okręgowy NChZP. poseł na Sejm Śląski Jan Dziuba, który wygłosił obszerny referat: Jak budować należy wspólnie silny gmach nowoczesnej Polski, poruszając aktualne zagadnienia gospodarcze, polityczne i ustawodawcze.

Do Zarządu wybrano ponownie na prezesa kierownika szkoły p. Górniaka Piotra wiceprezesa p. Czecha Józefa, sekretarza nauczyciela p. Maclozka Aleksandra, zastępcę sekretarza Zająca Jana, skarbnika Janety Augustyna. Do Komisji rewizyjnej naczelniczkę gminy p. Cyganka, Piechacka Pawła i Kuźnika, a na ławników Musiela Józefa i Sokola Jana.

Projekty ustaw o inwestycjach i dotacji na F. O. N.

Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw: 1) o inwestycjach w Funduszu państwowym na r. 1937, oraz 2) o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

W art. 1 projektu ustawy o inwestycjach w Funduszu państwowym przewidziano, że w okresie od dn. 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1937 r. rząd będzie mógł czynić, w miarę uzyskiwania pokrycia, wydatki do ogólnej wysokości 264 milionów zł.

Według art. 3, kwoty, zaoszczędzone przy wykonywaniu poszczególnych inwestycji, ma prawo przeznaczyć minister Skarbu na pokrycie kosztów innych inwestycji.

Art. 5 zawiera upoważnienie dla ministra Skarbu do przeprowadzenia operacji kredytowych do wysokości 44 milionów zł na pokrycie kosztów inwestycji w zakresie elektryfikacji, gazyfikacji, budowli morskich, budowli wodnych śródlądowych i melioracji podstawowych rolniczych; dla ministra Komunikacji do przeprowadzenia w imieniu przedsiębiorstwa P.K.P. operacji kredytowych do wysokości 56 milionów złotych na pokrycie kosztów inwestycji kolejowych przedsiębiorstwa P. K. P.; dla ministra Poczt i Telegrafów do przeprowadzenia w imieniu przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon operacji kredytowych do wysokości 7,8 milionów złotych na pokrycie kosztów inwestycji, związanych z budową linii telegraficznych, telefonicznych oraz na budownictwo pocztowe.

Na pokrycie wydatków inwestycyjnych na cele budownictwa państwowego służby będą, według postanowień art. 7 wpływy, uzyskane z Poczty Inwestycyjnej.

Stosownie do brzmienia art. 8, na pokrycie kosztów inwestycji, związanych z budową i utrzymaniem dróg oraz mostów, akcją budowlano-mieszkanową oraz inwestycjami Funduszu Pracy, wreszcie za budowę i pomoc kredytową inwestycjami z Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej, służące będą wpływy z operacji kredytowych, przeprowadzonych na podstawie ustawy o Funduszu Obrótowym Reformy Rolnej z dn. 9 marca 1932 r. oraz zawartych upoważnień w ustawie o Państwowym Funduszu Drogowym, rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1927 r. o rozdzielaniu miast i ustawie o Funduszu Pracy.

Art. 11: postanawia, że ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1937 r.

W uzasadnieniu do projektu ustawy, podkreślono, że ma ona na celu zjednoczenie w jednym akcie wszystkich państwowych dyspozycji i zamierzeń inwestycyjnych. W obecnej chwili potrzeba takiej koordynacji okazała się tym bardziej pilną, wobec konieczności dostosowania dyspozycji inwestycyjnych do zadań, związanych z wzmocnieniem obronności państwa. Ujęty w jednolite ramy plan inwestycji państwowych ułatwi znakomicie mechanizm finansowania, poprzez dostosowanie jego formy do różnych ro-

dziań inwestycyj z jednej — i wymagań rynku pieniężnego z drugiej strony.

Projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej postanawia w art. 1, że w ciągu lat 1937—1940 przekazywana będzie na rzecz tego Funduszu dotacja Skarbu państwa do łącznej wysokości 1 miliarda złotych.

Na pokrycie wymienionej dotacji służącej mają, według postanowienia art. 2, w miarę ich uzyskania: a) wpływy z pożyczek i kredytów, już zaciągniętych; b) wpływy, uzyskane na podstawie art. 3 projektu, zawierającego upoważnienie dla ministra Skarbu do zaciągnięcia w kraju lub za granicą w ciągu lat 1937—1940 pożyczek do łącznej wysokości 400 milionów zł

oraz kredytów do łącznej wysokości 100 milionów złotych na zakup towarów i wykonanie prac, instalacji oraz urządzeń.

Nadto projekt ustawy w art. 5 upoważnia ministra Skarbu do emitowania obligacji i wystawiania innych zobowiązań Skarbu Państwa, jakie będą potrzebne do celu realizowania pożyczek i korzystania z kredytów, wymienionych w art. 3.

Uzasadnienie do projektu podkreśla, że projekt ustawy stanowi częściową realizację art. 2 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 9 kwietnia 1936 roku o Funduszu Obrony Narodowej w przedmiocie przekazania nowych wpływów na cele Obrony Narodowej.

Gdzie składać zgłoszenia wywozowe

Warszawa, 30 stycznia.

W „Monitorze Polskim” z 27 bm. opublikowano rozporządzenie ministra Przem. i Handlu w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń eksportowych.

W myśl pow. zarządzenia zgłoszenia należy kierować zasadiako do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. — Jednakże rozporządzenie przewiduje szereg wyjątków, interesujących przemysł ślaski.

A więc prawo przyjmowania zgłoszeń i wydawania zaświadczeń walutowych posiada ja m. in. w odniesieniu do reprezentowanych przez nie galezi przemysłu czy handlu Polska Konwencja Węgielna w Katowicach; Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych w Katowicach; Polski Związek Przemysłowców Metalowych w Warszawie; Unia Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach; Związek Przemysłu Chemicznego R. P. w Warszawie; Polski Związek Eksporterów Boku i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie; Polski Związek Eksporterów Drobiu w Warszawie; Związek Zawodowych Zrzeszeń Eks-

porterów Jaj w Warszawie; Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie; Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku; Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu w Warszawie Związek Hut Szlacheń w Polsce, w Warszawie.

Zaświadczenie walutowe służy do jednorazowej odprawy celnej lub skarbowej. Przy odprawach towarów, których wartość nie przekracza 50 zł nie wymaga się przedstawiania zaświadczeń walutowych.

Za wystawienie zaświadczenia walutowego Komisja Obrótowa Towarowego pobierać będzie następujące opłaty: od transportów wagi do 15 tys. kg. wraz z bezpośrednim opakowaniem: a) węgla, koksu i brykietów oraz drewna opałowego — z 0,50 b) od wszelkich innych towarów przy wartości wyższej — z 1,00 O ile transport, związany z jednym zaświadczeniem walutowym, przekracza wagę 15 tys. kg., wówczas od każdego następnego transportu 15 tys. kg. pobierana jest opłata według wyżej podanych norm.

Omawiane zarządzenie Min. Przem. i Handlu wchodzi w życie z dniem 1 lutego br.

W dzisiejszych czasach trzeba żyć z „otówkiem w rękę“

Kto tak żyje, ten napewno doliczy się korzyści, jakie daje gra loteryjna, i zapatrz się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Dla Pani

Pierwsze zwiastuny wiosny w modzie

Na ogół druga połowa stycznia stanowi w dziedzinie mody datę, kiedy zaczyna się już myśleć o wiosnie. Modyłki od dawna już lansują jedwabie, a w najbliższej przyszłości utężywszy nawet skomę. Najnowsze modele wiosennych płaszczy nie są już tak bogato przybrane futrem, a więc mają mniejsze kołnierze, conajwyżej szalik z karakulów lub z lisa.

Linia na wiosnę upraszcza się, mniejsze są wcięcia, zamiast pasek nosimy marszczoną z leśką plecy. Szerokość płaszcza z tyłu akcentują fałdy, albo zakładki w pasie.

Wraca moda czarnych kostiumów, każdy jednak magazyn parzyki wykonania taki kostium za swój sposób. Tak więc Paquin podbiła cały świat kostiumu gronościami, przy czym klapy są także z gronościami.

Narazie nie nie zapowiada powrotu długiej spódnicy, spódnica pozostaje nadal raczej krótką niż długą i raczej wąską niż szeroką. Wyjtek stanowić będzie spódniczka krojona z ukosa. Swobodę ruchów w modnej spódnicy umożliwiają ciecica lub fałdy.

Na ogół bardziej skomplikowane fasony sukien wyglądają w ten sposób, że ma się wrażenie, jakoby nie były użyte, lecz modelowane na figurze. Są proste, gładkie w szwach i rysują wyraźnie wszystkie kształty. Biedra w tych modelach są z leśką tylko podkreślone, a rękawy węższe normalnie, nie szersze niż tego wymaga kształt ręki.

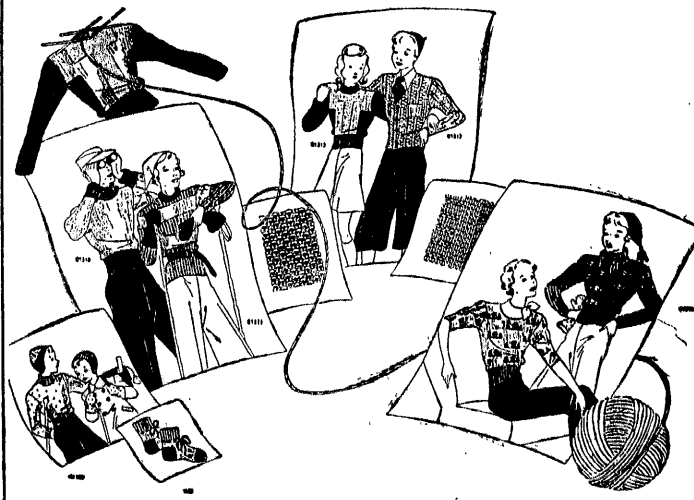
Modą jednokolorowych płaszczy i sukien jest już modą przeszłości. Nowe komplety są odmienne w kolorach. Najmiej widziannym fasonem płaszcza wiosennego będzie redingot o wysoko umieszczonym i szerokim kłapami. Zapieczka na czołach guzików. Jorecy, szelaka krawata, pasy, różnego rodzaju supełkowane tkaniny — oto materiały na redingoty. Rosa tym redingotowy

krój i styl będzie się nadawało wszystkiemu bez wyjątku, nawet futurzanym płaszczkom wiosennym.

Litery, jako moment dekoracyjny, rozpano-

szyły się wszędzie. Na szalikach, kołnierzach, torbach, na chustkach, w kształcie ogromnych aplikacji, zajmujących czwartą trzecią całej powierzchni chusteczki. Celine.

REZCZNEJ ROBOTY MODELE Z WĘLNY DO SPORTU I W DOMU.



Ulubionym noszeniem tak do sportu jak i w domu zarówno dla starszych jak i młodszych stał się ciepły rącznej roboty sweter. Miesz to pięknych i praktycznych rzeczy potrafia zrobić z grubej palce z dwóch drutów i tęgąka wełny.

Moda także w tej dziedzinie lansuje skromne formy podstawowe, a szerszego uroku dodaje modelom ładne zestawienie kontrastujących ze sobą kolorów i haftowane motywy. Pół-

lower domowy posłuży także do sportu gdy go uzupełnimy garniturem.

1310. Dwukolorowy pulower męski z rolką.
1311. Damski pulower w poprzeczne pasy.
1312. W jednym kolorze kamizelka dla chłopca o epiecznym wcięciu.
1314. Damski pulower ozdobiony haftem.
1109. Zwykła kamizelka i odpowiednio do niej rękawiczki o jednym palcu.
848. Robione na drutach akrapelki dla pań.

Świat na wesoło

Laury wolne od cła.

Książę Leopold desauski zaliczał się swego czasu do tych udzielnych książąt tjemieckich którzy cieszyli się dużą popularnością. Pewnego razu odbywając podróż przez miasto paryskie Niemce, spotkał go zabawny wypadek. Przy wjeździe do każdego z tych państw, był zatrzymywany, przy czym musiał zadowolając szereg formalności, wnosząc różne opłaty.

I znowu został zatrzymany przy jednej z rogatk. Celnik przybliżył się do pojazdu, pytając kto jedzie i czy ma co do opłacenia. Książę Leopold zapytał co mu jest winien nieco podniesionym głosem gdyż był już przetrzymany drugim zatrzymaniem, co mu też winien celnik, no znawczy jednak kolekcja salubnie odpowiedział: „Nie zupełnie, ponieważ laury są wolne od cła“.

Tylko płaczu brakuje...

Zesła wyszła za mąż (były to dawniejsze czasy). Po kilku miesiącach znajome panie przybyły do matki aby się dowiedzieć, jak się Zosienka czuje. Matka uradowana, odpowiedziała: „Nadzwyczajnie! Aby się dobrze wyplakła, musi biedactwo od czasu do czasu pójść do kinoteatru!“

Rada na reumatyzm.

Jeden ze znanych lekarzy który w starszym wieku nie wykonywał już praktyki, był bardzo często nagabywany przez swoich znajomych, celem otrzymania od niego w drodze zapytania porad w ich dolegliwościach. Lekarz, jak mógł, tak się wykręcał, aby nie robić kolegom swoim konkurencji i to w dodatku bezpłatnie. Dlatego też uważał dobrze na zapytania i zawsze dawał takie.

Pewnego razu, będąc na spacerze, został zakradnięty przez towarzyszącego mu znajomego: — W ostatnich czasach cierpie na reumatyzm. Aby zmniejszyć ból, krzyczę głośno. Co by doktor robił w takim wypadku?

— „Prawdopodobnie również krzyczałbym głośno!“ — odpowiedział lekarz.

Religia, polityka i Wagner.

Był w Niemczech pewien okres czasu, w którym stało się modą u Wagnera, Spory były powszechne i bardzo światowe.

W jednym z zajazdów właściciel ustawił na stole przy którym stał zbierała się elita obywateli tej miejscowości, następujący napis: „Rozmowy o religii, polityce i Ryszardzie Wagnerze przy tym stole są surowo wzbronione“.

Oj! te rachunki elektryczne!...

— Musiałeś mieć jakieś nieprzewidziane prześle. Kto cie tak pobili?

— Moja żona była szczęśliwa tygodni na wywieszach.

— Co to ma wspólnego z podbitym oknem?

— Pisałem do niej stałe, że siedzę wieczorami w domu. Po powrocie jej nadszedł rachunek z elektryki tylko na dwa złote. Płacąc do, była tak wypowiadająca z... towarów, że mało płaci, a nie chciała uwierzyć że spędziła wieczory w ciemnych pokojach...



Originalny model płaszcza sportowego z cienno-popielatej wełny. Przyszłe rękawiczki tworzą kieszonki.

Ze Śląskich kopalń i hut

Stanowisko pracowników umysłowych do projektu ustawy o umowach zbiorowych

W związku z dyskusją, jaka toczy się w komisji Sejmu Rzeczypospolitej nad rządowym projektem ustawy o umowach zbiorowych, Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych uznaje za potrzebne jeszcze raz podkreślić stanowisko pracowników umysłowych do tej żywotnej sprawy. Stanowisko to streszcza się w następujących punktach:

1. Ustawa winna gwarantować związkom zawodowym wyłączne prawo zawierania umów zbiorowych, jak również powinna wykluczać luźne zespoły nieodpowiedzialne za swoje decyzje i łatwo ulegające wszelkiego rodzaju sugestiom obcym.
2. Ustawa winna uniemożliwić pracodawcom wyłamywanie się z obowiązków raz zawartej umowy zbiorowej.
3. Ustawa winna zagwarantować pracownikom i robotnikom, iż w każdym wypadku układ będzie obowiązywał aż do chwili normalnego wypowiedzenia układu.
4. Ustawa winna dać Ministrowi Opieki Społecznej wyłączne prawo rozszerzenia

ważności umowy zbiorowej na większy obszar lub całą gałąź pracy, bez potrzeby uzyskiwania na to zgody innych resortowych ministrów.

Ponadto Unia wypowiedziała się prze-

ciw dopuszczeniu t. zw. lokalnych umów zbiorowych, nie rejestrowanych w Inspektoracie Pracy, które mogą być wyraźnie szkodliwe dla pracowników zatrudnionych w mniejszych zakładach pracy.

Akcja pracowników bankowych

Akcja Związku Pracowników Bankowych, zmierzająca do zawarcia umowy zbiorowej wchodzi w stadium decydujące. Mimo interwencji Głównego Inspektora Pracy, Związek Banków nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji. Pracownicy uważają jednak, że dalsze przewlekanie sprawy jest niemożliwe i postanowili ze swej strony zastosować bardziej energiczne kroki. W związku z tym zwolniony został na dzień 31 stycznia, 1 lutego i 2 lutego br.

nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności. Będzie on wyrazem solidarności ogółu bankowców, a jednocześnie ustali on dalszy plan akcji. Jak wiadomo pracownicy noszą się z zamiarem ogłoszenia jednodniowego strajku protestacyjnego w całej Polsce, a gdyby i to wystąpienie nie wpłynęło na zmianę stanowiska Związku Banków — proklamowania strajku ciągłego aż do uzyskania wszystkich postulatów.

Cyfry z działalności Spółki Brackiej za ostatnie lata

Jak wiadomo, dnia 23 stycznia br. odbyło się walne zebranie Spółki Brackiej, na którym dyrektor Spółki dr Potyka złożył sprawozdanie za okres ubiegłych dwóch lat (1935 i 1936). W okresie tym liczba członków zmalała o 3,06% (z 51.630 na 50.051), natomiast wzrosła liczba jednostek inwalidzkich o 11 proc. (40 434 na 44.866). Przy końcu okresu przypadło na 1 jednostkę inwalidzką już tylko 1,12 członków wobec 1,28 na początku okresu. To też budżety tego dwurocznego okresu zamknęły się poważnym niedoborem 7,5 mil. zł, którego większą część 4,2 mil. Spółka Bracka pokryła z własnych środków a pozostałe 3,5 mil. z subwencji Rządu i właścicieli zakładów brackich.

Komisja ministerialna na Śląsku

W tych dniach przybyła z ramienia Min. Przem. i Handlu komisja złożona z pp. inż. Zielńskiego i inż. Zaleskiego, którzy badają stan bezpieczeństwa na kopalniach Górnego Śląska. Ostatnio komisja zbadała stan bezpieczeństwa na kopalni „Paweł”. Pobył komisji na Śląsku potrwa jeszcze kilka dni.

38-ma Loteria Państwowa

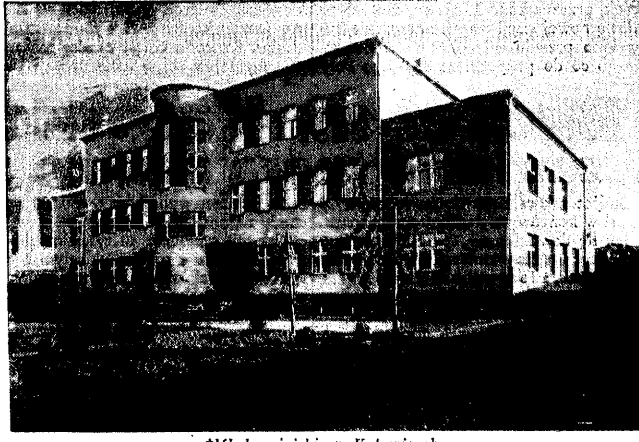
Co jest korzystniejsze dla graczy loteryjnych: czy zwiększenie wartości poszczególnych wygranych, czy zwiększenie liczby wygranych, czy też, przeciwnie, podzielenie większych wygranych i zwiększenie w ten sposób ich liczby?
Kosztującą to pytanie w sposób, któryby zadowolony był wszystkich graczy, jest rzecz niemożliwa, gdyż zdania pod tym względem są bardzo podzielone. Można jednak ułożyć plan tak, by analiza w nim swój wyraz znalazła poglądy i postawienie najatrakcyjniejszego i wielkie wygrane, niewiele pozostało w celu zwiększenia liczby średnich wygranych.
Na drogę te weszła już Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej dawnej, kasując wypracowane w klasie czwartej, a następnie ograniczając je w tej klasie do 1000 zł, co spowodowało wzrost wprawdajace nowy typ do siedemdziesiąt pięć tysięcy. Dzięki temu oraz zmianie sposobu liczenia poprzednich czterech wygranych statystycznych, odwołano możliwość utworzenia trzech wygranych po sto i czterech po siedemdziesiąt pięć tysięcy — razem więc siedem wygranych większych, nie licząc milionów oraz normalnej ilości średnich wygranych.

W rozpoczynającej się trzynastyletniej 38-miej Loterii postawiono nie jeszcze 1000 zł, lecz 2000 zł. Poostawiono natomiast w każdej z pięćdziesięciu klas tylko po jednej statystycznej wygranej, w klasie czwartej zaś — dwie szesnasto zupełnie normalne wygrane po dwadzieścia tysięcy złotych, poprzedzając je jedyną dwadzieścioletnią statystyczną wygraną w wysokości 5000 zł, przy losowaniu więc tego numeru zwiłek z wygrana nie będzie wyliczona a kasa z wzrosła. We wszystkich klasach po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia wylosowany będzie jeden zwiłek z numerem, na który przypadała całonocna wygrana w wysokości 2000 zł.
Wpłynęły jeszcze o powiększeniu ilości dni cięgien i o jeden w każdej klasie, dzięki czemu zwiększy się one będą codziennie wieczornie. Z tej innowacji najbardziej zdobowocześnie będzie wycisnąć, gdyż ułatwi to jej publikowanie pełnych nieurzędowych tabel. Kogo interesuje szczegółowy plan, przebieg i regulaminy gry trzynastyletniej 38-miej Loterii Państwowej, ten znajdzie je w mieście w każdej kolekturze. To ostatnio obowiązujące na okres waśniaców drugi warszawski, którzy tego żądają, nie tylko swoim klientom.
Ogólnie zasady gry loteryjnej nie uległy zmianie, żadnym zmianom, zwłaszcza, że przez reformę, wprowadzonych stopniowo, począwszy od 20-iej Loterii, wykazuje stale wną żywotność i celowość.

Moraczewski przemawia na wiecu w Chorzowie

Chorzów, 30 stycznia. Jak się dowiadujemy, główny prezes ZZZ-tu b. premier inż. Jędrzej Moraczewski będzie przemawiał na wiecu zwołanym przez ZZZ w Chorzowie. Wiec odbędzie się w niedzielę 31 stycznia br. o godz. 14 w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64.

Inż. Moraczewski będzie przemawiał do robotników m. Chorzowa na temat obecnej sytuacji w Polsce. Prócz inż. Moraczewskiego biorą udział w wiecu poseł Kapuściński i sekr. gen. metalowców ZZZ Gawiłk. Wiec wywołał duże zainteresowanie wśród robotników Chorzowa i okolic.



Złóbek miejski w Katowicach.

Wspaniały sukces ZZZ.

Onegdaj odbyły się wybory do rady zakładowej w fabryce „Lignoza” w Starym Bieruniu, które przyniosły wspaniały sukces Związków metalowców ZZZ. Mianowicie na listę ZZZ padło 354 głosy (6 mandatów), na listę połączoną ZZZ i chrześcijańskich związków, specjalnie reklamowaną przez „Polonię” 77 głosów (1 mandat). W porównaniu ze stanem z roku ub., kiedy ZZZ uzyskał 233 głosy, jest to wzrost wpływów ZZZ na tym terenie. Uczciwa praca miejscowych działaczy ZZZ z p. Dudką na czele wydała swoje owoce.

Eksporterzy francuscy na Śląsku

W tych dniach bawiła na Śląsku delegacja francuskich importerów węgla pod przewodnictwem p. Frange. Delegacja odbyła konferencję z Polską Konwencją Węglową, następnie zwiędziła urządzenia szymbu Prezydent Mościński, po czym wyjechała do Gdyni.

Poparzony w hucie „Florian”

Onegdaj na terenie huty „Florian” został ciężko poparzony kierownik parowozu Wilhelm Romala wskutek wyprysnięcia płynnych żużli. Romala stracił jedno oko i zagraża mu amputacja ręki. Według przeprowadzonych dochożeń, uszkodzony przejeżdżał obok wysokiego pieca w chwili, gdy wypuszczono płynny żużel do specjalnego chłodnika. W tej chwili wydobywające się odpryski wpały Romali w oko i poparzyły mu ciężko rękę.

Stach Górnik.

Odrodzenie

W dniu dzisiejszym przynosimy naszym Czytelnikom nowelkę z życia górników p.l. „Odręcaszy” napisaną przez autora Polaka pochodzącego ze Śląska Opolskiego, który ze znanych wszystkim powodów ukrywa swe prawdziwe nazwisko pod pseudonimem Stacha Górnik.

Wszystko co się dzieje po tamtej stronie granicy, każdy przeżył życia rodaków naszych, czy to politycznego, gospodarczego, czy kulturalnego i organizacyjnego, jest dla nas cennym dokumentem świadczącym o tem, że mimo ucieku i przesładowań, mimo całej eksterminacyjnej polityki i tego dawnego — cesarskiego i tego obecnego — hitlerowskiego reżimu, polskość Śląska Opolskiego nie potrafiła wymazać żadne zakusy germanizacyjnej laktyki i propagandy.

Ze szczególną radością otwieramy lamy naszego pisma dla tych rodaków, którzy żyjąc za kordonem codziennie patrzą na nieustającą walkę ludu polskiego na Śląsku Opolskim w obronie języka, wiary i narodowości polskiej!

Utwork autorów ze Śląska Opolskiego, jakie zamieszczać będziemy na łamach „Polaki Zachodniej” — nowele, opowiadania, wiersze, fragmenty utworów scenicznych itp. — będą nie tylko przeglądem zdolności artystycznych i sil literackich naszych braci z za kordonu, lecz będą jednocześnie żywym dokumentami prawdziwej rzeczywistości po tamtej stronie granicy. Największą wartością

utworów tych stanowić będzie to, iż mówią całą prawdą, że są osnutę na przyszły lub zaobserwowanych prawdziwych zdarzeń niaż z życia i męki ludu polskiego na Śląsku Opolskim.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi z żywym zainteresowaniem przyjmą doskonałą nowelę Stacha Górnik, przedstawiającą duże walory artystycznego ujęcia, w której dobrze zapowiadająca się autor kreśli tragiczne momenty walki o polską narodowość. — Red.

Wpatrywał się w nieprzenikloną czarność głębi ganku i słuchał. Ale nic... Poswiecił lampką przed siebie, w tył, potem znów dokola. Słuchał. Cisza w kolo niego. Zaskrzypiał węgiel zgnieciony jego butem i znów cisza.

Tylko on ją zamącał ciężkim, przypięzionym oddechem. Tylko w jego uszach szumiło, w głowie kółkowało i, jak gdyby ciężkim młotem, łepo raz po raz uderzało, waliło, że mu czaszka chciała pęknąć. Serce łomotało, iż zdawało się, że z piersi mu wykoskuje.

Postał chwilę, a potem ciężko odetchnął i ruszył, odkracając wodę u karbidki.

Szedł więc Schejter Matyssek ciemną, wydłużającą się w nieskończoność gardzielą sztreki. Płomień karbidki sycząc oświecał jego nogi, kilof, którym się podparzał i skrawek szyn, leżących dwiema srebrnymi taśmami.

Szytgar szedł ostrożnie, walając się, natężał uwagę, aż w pewnej chwili, jak gdyby zmęczony tym napięciem, stanął i usiadł na kawkałki belki.

W tej chwili bliżej i ciszy pozostał on sam ze swoimi myślami i niepokojem.

Nie tej tajemniczej ciszy on się bał, ni tej samotności i czarno-ciemnej głębi, lecz o co innego trapił go niepokój: w tej samotnej sztrece mógł czyhać na niego rębacz Pogorzalek.

A miał za co — musiał to przyznać sztygar Matyssek. Strach go obieciał. Musi iść na przegład do filarów leżących w rozgałęzionych kołcach sztreki. A sztreka, którą jeszcze mu przebył, by się dostać do najbliższego filaru jest tak daleko i pusta. Pusta. Tam w przedka pracuje on — rębacz Pogorzalek, jego wróg. Nadarza mu się sposobność zenyty na nim, luk, na nim sztygarze. Wystarczy, by tylko zczaił się gdzieś w jakiejś wnęce sztreki. krótko, po górnicyzmu rąbnął go karbidką lub kilofem w głowę i potem trupa zawleki w opuśtoszły jakiś chodnik lub zgola rzucił w ciem na, zda się bezdenno, głębie czeluści szymbu. Kto będzie wiedział?

Zniknie sztygar Matyssek bez śladu. Szytgar Matyssek drgnął. Wlepił przerażone oczy, skąd go doszedł odgłos kroków. Patrzył i widzi, że ciężko w jego kierunku stępa ją poźno nogi, karbidka wisi w ręce. Coraz bliżej, bliżej...

Szytgar odruchowo wparł się plecami w ścianę chodnika, przypłaszczyl się, nie wiedział co zrobić z karbidką. Skryć? Gdzie? Nie, nie można, będzie widział.

Ffruff. Już zgasta. No, teraz go już ten, co nadchodził nie będzie widział. Zaczinał w ręce kilof i czekał i patrzył. A może to nie on, ten Pogorzalek? Widział, że noga stała przed no-

gą, kolana się zginają, lewa przed prawą, prawa przed lewą staje stopa. Ten idzie ku niemu. Szytgar Matyssek w wyobraźni dorabiał sobie do tych nog potężny tułów, głowę z wąsłą twarzą Pogorzalka i grube, żylaste ręce z dłońmi jak łopaty. To mocne ręce.

W krtni go coś ścisnęło, dławilo, że lada moment krzyknie niesamowitym skrzekotem. Drżał na całym ciele. Czuł, że siły go opuszczają. Nie, nie będzie się umiał bronić, ani kilofem ani karbidką, nawet wolał nie będzie mógł o pomoc. Zginie, jeżeli nadchodzącym będzie Pogorzalek.

— Gegrüsst sei Du Maria! Nie, tak jak go matka uczyła, tak na pewno pomoże: Zdrowaś Maryja, łaskiś panna... szepce, skupia się — mōdł się za nami grzeszonymi teraz... Ochl ten na niego wprost idzie, świeci mu w twarz i, i... jednak Pogorzalka głos:

— Szcześło Bode paule sztajger!

...teraz, teraz i w godzinie śmierci następi, anoch — w duchu mōdlił się sztygar. Nie, nie umiał odpowiedzieć na pozdrowienie.

Pogorzalek nie czekał na odpowiedź! „Gluck auf, i no dalej mōwił: — Mam zawroty głowy, w oczach mi się cmi, robie nie umiem, nawet na nogach się z bleda utrzymuję. Chory jestem. Melduję im się, panie sztajger, że muszę przedzej wyjechać.

Szytgar odetchnął. — Wyjechać, że szymbu wyjechać, ja, chorzyście, ja, moście wyjechać. (Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Sobota, 30 stycznia Dzisiaj: Martyna Jutro: Piłtra z Noll Wschód słońca: 7.21 Zachód słońca: 16.18

(-) Śnieżycy na Śląsku. Padający od wczoraj gęsty śnieg spowodował w niektórych miejscowościach na Śląsku zaspny strzeżenie i przeszkody w komunikacji. Wskutek śnieżycy kilka pociągów dalekobieżnych oraz niektóre pociągi lokalne przeczekały do Katowic z opóźnieniem. Opóźnienie wynosiło 30-40 minut. Również komunikacja tramwajowa i autobusowa jest utrudniona.

60 cm śniegu w Wiśle

Kilkudniowe opady śnieżne pokryły Wisłę 60 cm powłoką śnieżną. Także szkolne tereny nartarskie w Dziechcince pokryte zostały lekkim puchem śnieżnym, dochodzącym do 65 cm - to też roje nartarzy zamieszkałych w pensjonatach Doliny Dziechcinki, gremialnie wyruszyli na najbliższe wzgórza. Są one bardzo dostępne nawet i dla początkujących nartarzy, a wspaniały urok góh przepięknej doliny Dziechcinki wabi swym spokojem i niezmiernie zamęca ciszą i słoneczną pogodą.

(-) Odwołanie pociągu popularnego

Zapowiedziana wycieczka pociągami popularnymi z Katowic do Wrocławy która miała wyruszyć dn'a 31 bm o godz. 18,02 i powrócić do Katowic dnia 3 lutego r.b. o godz. 5,15 została odwołana. Po odbiorze uszczególnionych informacji należy zgłosić się w odpowiednich kasach Biur Podróży.

(-) Sprzątać śnieg z chodników!

Wobec licznych nieszczęśliwych wypadków jakie ostatnio zantowiano na terenie miasta, Magistrat miasta Katowic przypomina właścicielom nieruchomości obowiązek dokładnego sprzątnięcia chodników śniegiem i posypywanie chodników piaskiem itp. Obowiązkiem ten dotyczy także właścicieli budynków i niezabudowanych parcel. Równocześnie Magistrat zwraca się do mieszkańców Katowic z prośbą, aby w dobrej pojejm. interesie własnym w każdym wypadku zauważenia nieuprzątniętego śniegu lub nie sprzątnięcia chodnika zgłaszali najbliższemu posterunkowi policji. Nieobecniemu służbie, Chodniki należy oczyszczać ze śniegu raio nadlatdte do godz. 8, a w ciągu dnia tyle razy, ile zaidzie tego potrzeba. Winni też przestrzeżenia tego zarządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

(-) 1 zjazd neurologów polskich.

W czasie XV zjazdu lekarzy i przyrodniczków polskich, który odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca br. we Lwowie, zorganizowany zostanie pierwszy zjazd neurologów polskich w połączeniu z walnym zebraniem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego w zjeżdżeniu zapewnionym za stół udział najwybitniejszych neurologów polskich którzy zechcą jechać szereg referatów.

(-) Dzielnia lekarzy

Zamiana Okolno Miejskowej Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę 31 bm pełnia pp. dr. Kukulski ul. Marjańska 7 i dr. Nourich ul. 3 Maja 33

(-) Gwiazdka Polek na kolonii Młocickiego.

W ub. niedziele odbyła się uroczysta gwiazdka Tow. Polek wraz z Tow. Młodych Polek z uczestnictwem zarządców: OMP, Związku Sirze Łockiego, NChZP, kierownictwa TCL, gości sirzanskiej organizacji z Nowego Bytomia i Klim' zowa. Na uroczystości te p. Marszałek Grzesik przysłał swego delegata p. Jauka, a z ramienia Głównego Zarządu Polek i Młodych Polek przy była na uroczystości p. Tomczakówna. Nader miły program dały członkini Tow. Młodych Polek Uroczystości ta zgromadziła na sali nieomal całe społeczeństwo tu. Kolonii

(-) Wieczornia dzieci w Ligocie.

31 bm o godzinie 16 w Domu Patelnicz-Zw a zwołują in. św. Karola w Katowicach - Ligocie odbędzie się kójstumowa wieczornia dziecięca. Wstęp dla rodziców 50 gr, dla dzieci 20 gr.

(-) Kilkaset dekretów nominacyjnych.

W sobotę 30 bm, o godz. 16 rano odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrektora Kolei uroczystość wręczenia dekretów nominacyjnych kłkuset urzędnikom kolejowym.

(-) Cena mleka nie zmieniona.

Magistrat zawiadamia, że wiadomości podane w nrze 22, „Katowitzer Zeitung" jakoby iły: mleka w sprzedaży detalicznej kosztował 20 gr - jest fałszywa. Liter mleka kosztuje w naszym okręgu 24 gr. Magistrat zwraca się z prośbą do mieszkańców m. Katowic, aby w każdym wypadku pobierania przez sprzedających cen wyższą niż podana, zgłaszali o tem najbliższemu posterunkowi policji państwowej.

(-) Powrót dziewcząt z Jastrzębia - Zdroju.

Dziewczęta, wysłane 5 stycznia r.b. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do sanatorium dla dzieci Katowic w Jastrzębiu - Zdroju wracają w środe 31 lutego r.b. Rodzice zechcą odebrać dzieci w halii II-ej dworca w Katowicach o godz. 14.50.

Z obrad katowickiej Rady miejskiej

Sprawa Goetla — Pomoc zimowa — Atak na urzędników Magistratu — Cena prądu i gazu — Wybór prezydium Rady Miejskiej

Katowice, 30 stycznia. Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej w Katowicach przewodniczący Rady zap. zysniali nową radną miejską p. Jadwigę Barnertową, z frakcji niemieckiej, wchodzącą na miejsce opóźnione p. p. Kojku, poczem prezes Rady złożył sprawozdanie z działalności rocznej Rady Miejskiej i Magistratu, podnosząc m. in. zgodną współpracę Rady Miejskiej z Magistratem.

Z kolei Rada uchwaliła projekt rozbudowy niektórych ulic w Katowicach oraz zatwierdziła szereg planów regulacyjnych. Ponadto nadano kilku nowo utworzonym ulicom nazwy. Po zatwierdzeniu kilku transakcyj przeprowadzonych przez Magistrat dokonano wyboru członka do: wydziału przygotowawczego, komisji budowlano-drogowej, komisji teatralnej, kuratorium szkół średnich ogólnokształcących, deputacji administracyjnej kupieckich zakładów naukowych, komisji personalnej oraz komisji regulaminowej.

Z dalszych spraw, załatwionych na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zastępuje na wymienienie podwyższenie kredytów o 1000 złotych na odszkodowanie dla ławników i członków komisji, nabycie od Zakładów Hohenlohogo gruntu pod rozbudowę ulicy Załęskiej, wybór p. Barona na przedstawiciela samorządu do głównej komisji paborowej na rok 1937, wybór p. Emanuela Wąsika naczelnikiem obwodowym na obwód 53.

Uchwalono dalej zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych na dalszą rozbudowę ulic w Katowicach, przeznaczono 10 tysięcy złotych na budowę nowej stacji transformatorowej, uchwalono przedłużenie okresu amortyzacyjnego co do pożyczki ze Śląskiego Funduszu

Gospodarczego w wysokości ćwierćmiliona złotych, a wreszcie Rada wyraziła zgodę na kupno od spółki budowlanej „Nostra" nieruchomości przy ulicy Mikołowskiej.

Wymienione sprawy załatwiła Rada bez dyskusji, która rozwinęła się dopiero pod koniec obrad przy doniesieniach. Dyskusja ta w pewnych momentach przybierała charakter dość gwałtowny, zwłaszcza kiedy radny niemiecki zabrał głos w sprawie niefortunnego opisu Katowic przez Ferdynanda Goetla. Majowski mianowicie usiłował w sposób napastliwy i nie licujący z powagą Rady potraktować tę sprawę, nadając jej znaczenie conajmniej zbrodni. Niepoważne zapędy p. Majowskiego osądziła na miejscu radni polscy Biniszkievicz, Ziolkiewicz i Janta, którzy odmówili wogóle p. Majowskiemu zabierania głosu w tej sprawie, wypraszając sobie jego naladne wswiścstwo w nie swoje sprawy. Jeśli miałby podjęty jakiś protest przeciwko nieprawnemu opisowi Katowic przez p. Goetla, to przede wszystkim należałoby się najpierw zapoznać z całością tego opisu, a dopiero potem przedsięwziąć kroki. jakie Rada uzna za stosowne. Przeszukiwanie

Wojewódzkiego do Trybunału Administracyjnego.

Ozywioną dyskusję wywołała również sprawa pomocy zimowej, przyczem podnoszono zarzuty, że przekazywanie zebrań na ten cel pieniędzy Funduszu Pracy opóźnia tylko całą akcję i paraliżuje ją wskutek zamrożenia znacznych funduszy na koncie PKO. Zbyt zbiurokratyzowany aparat Funduszu Pracy najmniej nadaje się do przeprowadzenia w tempie przyspieszonej akcji pomocy zimowej.

W dyskusji zabierali głos w tej sprawie pp. radni Biniszkievicz, Gawrych, Janta i Ziolkiewicz, wyczerpujących zaś wyjaśnieniami udzielali wiceprezydent miasta p. Szku diarz i prezes Rady Miejskiej p. Piechulek.

Paday również na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej gwałtowne ataki ze strony p. Janty na nieprzyzwioite i nieguzeczne zachowywanie się niektórych urzędników magistrackich wobec interesantów. W odpowiedzi na przemówienie radnego Janty zabrał głos prezydent miasta dr. Kocur, który w sposób stanowczy i energiczny zaprotestował przeciwko obrażaniu podległych sobie urzędników, przyczem oswiadczył, że w każdym konkretnym wypadku nie należy go zachowania się urzędnika, jeśli tylko będzie mu on przedłożony i znany — wszystkie zostaną surowe dochożenia i wyciągane konsekwencje wobec winnego.

W dalszej części obrad radni Biniszkievicz, Janta i Zmigrd poruszyli sprawę ceny prądu elektrycznego i gazu, podnosząc zarzuty, że ceny te są stanowczo za wysokie i niczem nie usprawiedliwione. Magistrat winien dążyć do zawarcia nowej umowy z ośnośnymi przedsiębiorstwami, w którejby te, niepomierne wygórowane ceny uległy wydatnemu obniżeniu.

Na interpelację odpowiadał Prezydent Kocur, wyjaśniając przyczyny drożyzny prądu i gazu. Po wyczerpaniu dyskusji wybrano komisję dla badania kuchen ludowych, do której weszli pp. Kozikowa, Koniarkowa, Janta i Bednorz.

Pod koniec posiedzenia przystąpiono do wyboru nowego prezydium Rady Miejskiej. W wyniku głosowania na prezesa Rady padło głosów na p. Piechulka 27, Biniszkievicza 1 i na posła Ligonia 1. Białyh kartek (niemieckich) padło 14. Prezesem Rady Miejskiej wybrany został p. Piechulek. W głosowaniu na wiceprezesa Rady p. Ligoń otrzymał 25 głosów, Imiela 2 głosy, Koniarkowa 1 oraz Zajonc 1 głos. Wiceprezesem więc został poseł Ligoń. Sekretarzami wybrano pp. Zagórnik i Brodę Ludwiką. Wybory członków wydziału przygotowawczego nie przyniosły w dotychczasowym składzie poważniejszych zmian.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie, odkładając posiedzenie tajne na termin późniejszy.

Budżet m. Katowic przewidyuje sporą nadwyżkę

Budżet miasta Katowic na rok 1937/38 jest już w końcowym stadium opracowania. Jak się dowiadujemy, w budżecie tym będą dość znaczne zmiany w porównaniu z rokiem ub., a to w związku z zanotowaną poprawą sytuacji gospodarczej. Poprawa ta znajduje wyraz w zwiększeniu budżetu tak po stronie prelinimowanych dochodów jak i po stronie wydatków. Według przypuszczeń po stronie wydatków zwyczajnych budżet wyniesie ok. 10 milionów złotych, co w porównaniu z rokiem ub. stanowić

będzie wzrost wydatków o 450.000 zł. Dochody natomiast prelinimowane są w kwocie ok. 10 milionów 40 tys. złotych, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 900.000 złotych więcej. Prelimnowana nadwyżka dochodów nad wydatkami w kwocie ok. 400.000 złotych służyć będzie na cele inwestycyjno-drogowe.

Budżet nadzwyczajny stolicy Województwa Śląskiego, który przewidziany będzie na inwestycje miejskie, jest w opracowaniu.

Znaczne sprzeniewierzenie w Cieszynie

W tych dniach w Cieszynie zwolniony został ze stanowiska służbowego kasjer Wyzd. D. Pow. Wiśniowski z powodu popełnionych malwersacji na szkole tegoż Funduszu. Sprawą zajął się prokurator przy sądzie o-

kręgowym w Cieszynie. Nadużycia stwierdziła komisja rewizyjna, której zażądał starosta cieszynski, gdy ujawniły się drobne usterki. Malwersacje Wiśniowskiego sięgają kwoty 8000 zł.

Z Siemianowic

(-) Pożar. Dnia 27 bm po południu w mieszkaniu Józefa Galuszki w Zależu (ul. Wojciechowsko ko 109) wybuchł pożar od poduszki elektrycznej i zniszczył przedmioty wartości 300 zł.

(S) Dzień imienia P. Prezydenta R. P. będzie w mieście naszym obchodzony 31 bm. W niedzielę 10 nabożeństwo odbędzie się w salce parafialnej akademii z urocz. w programem Komitet obchodu wzywa właścicieli domów do wywieśnienia choraków i barwka państwowych

(S) Z posiedzenia Magistratu. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono między in.: wysłać na kurs OPLU sielmem osób z miasta, uroczyź 185 zł podatku wojskowego nie uwzględniać wniosków, dotyczących zwolnień od zabaw karnawałowych zakupów dla wozu rekwizycyjnego Ochotn. Straż Półreflektory za cenę 160 zł, zakupić dla komisji obroków działkowych 40 fur nawozu, uchwalić kwotę 2000 zł tytułem spowiadania ryzyk: ków dot budowy bloku dla 10a Usiedli, Rob,

Z Mystowic

(M) Zabawa „Jaskółki" odbędzie się i lutego o godzinie 20 w sal Hotelu Francuskiego

(M) Pruskie łoze w Mystowicach. W domu należąco do Piarskiego, przy pl. M. Płuszczyńskiego od strony wewnętrznej na drzwiach wchodowych, znajduje się tabliczka białozna niemieckiego Tow. ubezpieczeń „Ula rta" w Berlinie, opatrzone pruskim orłem. Miłośnikilkatortnych upomnień policji, właściciel domu tabliczki nie zdjął.

Z Chorzowa

(-) Z pomocy zimowej w Chorzowie. Miejski Obyw. Kom. Zim. Pomocy Berr' botym w Chorzowie uprasza wszystkich obywateli którzy do tej pory nie nadśleli deklaracji na pomoc zimowa o fastawny ich zwrot. Deklaracje adresowano „Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Chorzowie" należy przesłać pokój lub też oddać osobiste w Magistracie, pokój 95.

(-) Wydawanie nowych kołymbicy dla bezrobotnych zarejestrowanych w Kom. Urzędzie Pośr. Pracy w Chorzowie odbędzie się w dnach od poniedziałku tj. 1 lutego do soboty, dnia 6 lutego br w budynku w godzinach od 9-14 na targowisku kołskim przy ulicy Batorogo w ustalonym porządku uwidoczonym na ogłoszeniach.

(-) Kurs harcerski w Chorzowie. Komenda Śl. Chorzawki Harcerzy zawiadamia że ciąg dalszy kursu instruktorskiego w Chorzowie, odbywać się będzie w gimnazjum klasycznym przy ul. Powstałców 6, — a nie w szkole nr. 23.

(-) Zbiór... (P) Zych... Wesoł... Z Chorzowa... (S) Znaczne sprzeniewierzenie w Cieszynie... (M) Z Mystowic... (M) Pruskie łoze w Mystowicach... (M) Zabawa „Jaskółki"... (M) Pożar... (S) Dzień imienia P. Prezydenta R. P... (S) Z posiedzenia Magistratu... (S) Znaczne sprzeniewierzenie w Cieszynie... (M) Z Mystowic... (M) Pruskie łoze w Mystowicach... (M) Zabawa „Jaskółki"... (M) Pożar... (S) Dzień imienia P. Prezydenta R. P... (S) Z posiedzenia Magistratu...



KATOWICE, godz. 6.00 „Barwy ślaskie”, 6.18 Pięty... 10.00 Koncert popularnej reprezentacji orkiestry...

AUDYCJE ZAGRANICZNE. Godz. 5.00 Wrocław: Muzyka ludowa, 6.00 Hamburg...

Kalendarzyk zebrań. Sobota 30 stycznia. MYŚLEWICE, Wałne zebranie OMF w świetlicy...

Niedziela 31 stycznia. JANÓW. Wałne zebranie OZPR, o godz. 14 u p. Kotwicy...

Wtorek 2 lutego. MOKRZE ŚL. Wałne zebranie grupy Związku Poetałów...

Niedziela 31 stycznia. HALEMBA. Wałne zebranie o godz. 16 w lokalu Nocowania...

Żywa pochodnia. Wezwane pogotowie ratunk. przewoźno nie- szczególnią ofiarę w stanie bardzo groźnym do szpitala...

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ. o dnia 29 stycznia 1937 r. DEWIZY: Belgia: 89.05 89.23 89.87, Berlin 219.70...

Kantor wymiany - Agencja Dewizowa Władysław KAFTAL Katowice, wykrykająca 2 telef. 324-38

Wadła i kucio składowe na zabezpieczenie umów. W myśl stosowanej praktyki, wadła przy preta- ryzacji...

Wywóz do Belgii. W dn. 7 stycznia br. został podpisany układ konwen- tacji polsko-belgijski...

URZĘDOWA GIEŁDA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH. Ceny rozumiem się za 100 kg w słotyżych parzystych wagonach...

27 stycznia 1937 r. zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz dobry ojciec, brat i zięć

ś. p. Piotr Książko przyżył lat 63, rogię obchodził się w niedzielę dnia 31 stycznia 1937 r. o godz. 14.30 ze szpiala św. Jadwigi w Chorzowie II.

Uspokoiliśmy redakcji. J. J. z Radzionkowa. 1. Trzeba dbać, by była czyste: wymylna, ręce dojk, powietrze i uczynia. Pół- z tym młoko powinno być zrzucowywane...

W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji.

Reportaż i kin. Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Sobota, dnia 30 stycznia: „Weśle na G. Śląsku”...

Dwa przedstawienia operowe: „Halka” i „Faust”. We wtorek, 2 lutego o godz. 15.30 po czechach zsta- nych użyciu na scenie naszego teatru przedstawienie...

„Niesobka komedia”. W przygotowaniu pod kier. reżys. p. Marjana Go- łwiewskiego „Niesobka komedia” Krasińskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji. GŁWICE - niedziela, 31 stycznia: „Weśle na G. Śląsku”...

Miejski Dom Ludowy w Chorzowie. Chór DANA w Chorzowie. Po wieloletnich triumfach w Ameryce wystąpił tylko ja- den raz w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie...

Kinoteatr w Katowicach od dnia 29 stycznia: CAPITOL: „Kochać ma zawsze rzeź”, GARDIN: „Kochać Karola”...

Inne miasta. BIALA - MIEJSKIE: „Tak się kochają miłość”, BIELSKO: „Rzeź”, „Skowronek”, „APOLLO”...

Humor. WZDZIECZNOŚĆ. - Dniem nie lubi pan Wolecha? Prawdomożność jest to, że panu po- żyłci pienie, edy.

W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji. W piśmie do redakcji.

Wycie sportowe i wychowanie fizyczne

Marusarz czy Czech? Na otwarcie narciarskich mistrzostw Polski w Wisie

Wisła, 30 stycznia.

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie Polski, rozpoczynające się w dniu dzisiejszym, należały do rzędu nader interesujących. Największą uwagę narciarskich miłośników skupia na sobie zazwyczaj kombinacja (bieg 18 km. i skoki). Tradycyjnym wyzajem i w tym roku tak będzie a to ze względu na zmiany w składzie. Startują bowiem w konkurencji dwaj najlepsi zawodnicy Marusarz i Czech, którzy zawsze toczyli między sobą bój o palmę pierwszeństwa w konkurencji.

Obecny pojedynek obydwu zawodników zdaje się być ostatnim w historii polskiego narciarstwa. Występ Bronka Czechy, jako zawodnika, będzie prawdopodobnie już ostatnim. Po ukończeniu CIWF poświęcił się on pracy instruktorskiej i ćwiczył już nawet zawodników śląskich. To też występ jego budzi zrozumiałe zaciekawienie. Ciekawe pytanie, czy Czech swą wspaniałą karierę zawodnika, ozdobioną licznymi sukcesami zagranicznymi, zdoła na koniec uwiecznić laurem mistrza Polski. Na pytanie to trudno odpowiedzieć, postaramy się jednakże omówić sytuację w tej konkurencji. Kombinacja rozpoczyna się biegiem na 18 km. Bieg ten zawsze należał do silniejszych punktów Bronka. Marusarzowi bieg bardzo odpowiadał, chociaż ostatnio w Zakopanem zwyciężył w biegu w czasie b. obrym, co świadczyłoby o jego dobrej formie biegowej. Czech, mimo ostatniej abnegacji w zawodach, zdaje się być w dobrej formie, a zaprawa, jaką przeprowadzał z zawodnikami, na pewno wysłała mu na dobre. To też mimo wszystko należy oczekiwać zwycięstwa Czechy w biegu. Gdyby ewentualność odpadła, o mistrzostwie zabiegowałby skok; a tu, jak wiadomo, specjalistą jest Stan. Marusarz. W razie zwycięstwa Czechy w biegu, Marusarz mógłby utracony teren nadrobić jedynie przez długie skoki, gdyż opinia, która w tym względzie jest bardzo podzielona, stwierdza, że Czech posiada w skokach lepszy styl, a to dużo znaczy. Co do Marusarza istnieje jedna obawa, że forma jego nie

jest skryzalizowana i może zawiść, zwłaszcza, że podczas ostatnich dwóch konkursów skoków w Zakopanem miał każdorazowo skoki z upadkiem.

Pomijając jednak to stwierdzić należy, że skoki będą kulminacyjnym punktem walki o mistrzostwo.

Mówiliśmy tutaj tylko o szansach dwóch naszych czołowych zawodników. Reszta zawodników krajowych, przypuszczalnie należy, nie będzie groźna dla tej dwójki. Coś do powiedzenia będzie miał jeszcze jedynie Orlewicz, międzynarodowy akademicki mistrz Polski, od którego oczekuje się niespodzianki w biegu i jeszcze Marusarz Andrzej. Drugą klasą będą zawodnicy młodsi jak Górski, Łuszczek oraz zawodnicy śląscy, których start w doborowej stawce zawodników krajowych oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Bieg na 18 i 50 km. będzie pojedynkiem dwóch specjalistów od biegów: Karpieła z Nowackim, których forma jest naprawdę wielka, co można było zaobserwować w biegach sztafetowych i mistrzostwach Podhala w Zakopanem. Wśród innych niemniej dobrych zawodników budzi zaciekawienie start najlepszego w tej chwili biegacza śląskiego Czepczora, który w znajomości terenu posiada pewien handicap i powinien uplasować się wysoko. Clou całych mistrzostw będzie jednak wtorkowy konkurs skoków o mistrzostwo Polski. Czołowi zawodnicy, bracia Marusarze, Czech, Łuszczek, specjalista od skoków Kolesar, oraz młodzi Gut-Szczerba, Bochenek, Szindler i inni będą walczyli o tytuł mistrza Polski w skokach.

Jednym słowem mistrzostwa zapowiadają się nad wyraz ciekawie. Przyczynia się do tego wspaniała w ostatnich dniach pogoda, która, na skutek obfitych opadów śnieżnych, nie zawiedzie organizatorów oraz publiczności. Trzeba zaznaczyć, że

publiczność wyjeżdżająca do Wisły ma możność nie tylko śledzenia przebiegu zawodów, ale też oddawanie się rozkoszom biego sportu, gdyż organizatorowie ułożyli program sportów tak, że można związać przyjemne z pożytecznym.

tego sportu, gdyż organizatorowie ułożyli program sportów tak, że można związać przyjemne z pożytecznym.



...i oślej się Panią własnego domu...

... a doświadczona matka nauczyła ją naleźć i oszczędnie gospodarzyć, ażeby miała dobre i spokojne życie matzienie. Młoda gospośnia pamięta również, że matka zawsze chwaliła to dobre mydło „Kollontay z pralką”, że zachwycała się jego łagodną, obfitą i aromatyczną pianą, i że dla paru groszy nie dała sobie wzmówić nieznanego, pozornie taniego mydła zamiast wypróbowanego mydła „Kollontay z pralką”. ... dla 10 groszy oszczędzonych na niewłaściwym miejscu możesz się narazić na szkodę 10 złotych, przykrości i stratę czasu — tak mawiała matka i ma rację, bo mydło „Kollontay z pralką” jest w użyciu jednak tańsze, gdyż jest o wiele lepsze i oszczędniejsze! 253

„Co kupuje cały kraj? Mydło z pralką Kollontay”

Prosimy zwozić



na znak ochron „PRALKA”

Mydło „Kollontay z pralką” można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Półfinalowe mecze hokejowe o wejście do klasy A.

W piątek odbyły się dwa spotkania z cyklu półfinalowych walk o wejście do klasy A. Na podstawie tych meczów zarysowały się już nazwy dwóch drużyn, które zmierzą się w finale o zaszczytny awans. Sądzić należy, że drużyna 09 z Mysłowic po remisowym meczu w Sosnowcu upora się z Unią na własnym terenie; tak samo Dąb w wysokim zwycięstwie nie zechce chyba skapitulować w walce ze słabym na ogół Śląskiem. Tak więc spodziewać się należy, że ostateczna rozgrywka odbędzie się pomiędzy Dębem i drużyną myślowicką „09”.

Wyniki spotkań są następujące:

W Katowicach: Dąb — Śląsk Świętochłowice 8:0 (4:0 0:0 4:0).

Drużyna Dębu ani przez chwilę nie wypuściła inicjatywy z rąk i miała przez cały mecz stałą przewagę. Drużyna Śląska zaprezentowała się jako zespół dość słaby. Łupem bramkowym podzielił się Kasprzycki i oraz Knyciński, Arlit, Bala i Brodowski po jednej. Sędzią tych meczów był Kanadyjczyk Thompson.

W Sosnowcu: Unia — 09 Mysłowice 0:0.

Gra była przeprowadzona w ostrym tempie i stała na dość wysokim poziomie. Obie drużyny grały nadszybczą ambicję, utrzymując do końca zawodów grę otwartą. Drużyna 09, wobec takiego wyniku, stała się poważnym kandydatem na finalistę, gdyż, sądząc należy, że na własnym terenie upora się ze swym przeciwnikiem. Zawody te prowadził p. Mikula.

Niezwykle udany raid narciarski Śląskiej młodzieży szkół Średnich w grupie Klimczoka

W przednieka i słoneczna, choć mroźna niedziela styczniowa odbył się w grupie Klimczoka raid narciarski śląskiej młodzieży szkół średnich

Inicjatywę tak sympatycznie i miłych zawodów wzięli Wydział Oświecenia Publicznego z przybyli na nie i sam p. kurator Dr. Tadeusz Kuczyński na narciach witając z zadowoleniem rumianą i dziarską młodzież w szronisku na Trzech Kopcach, w grupie Klimczoka, gdzie Wydział Oświecenia zaufanemu współzawodniczącemu zawodnikom zupa grochowa i herbatka. Raid nie był bynajmniej obliczony na rekord i każda grupa mogła iść dowolnie tylko między 12 a 13 mala dojeżdż do szroniska, szło tylko o formę i postawę drużyny; i o ekwipunek. Dowodem popularności wśród młodzieży takich za wodów było to, że stanęły do nich drużyny z wielu miast śląskich, a to z Bielska, Chorzowa, Cieszyńska, Katowic, Paszczyn, Rybnika i Słomianowic i to tak szkoły męskie jak i żeńskie, państwowe, miejskie i prywatne, razem w sumie 374 uczestników pod wodzą sportowców dyrektorów, nauczycieli i pań nauczycielek.

Forma przybyłych drużyn była średnio wielce użebna, a nawet porażek bardzo dobitnie wykazało Polskie Gimnazjum z Bielska z p. dyrektorem Maoszkim Gimnazjum z Paszczyn z p. dyrektorem Daleksiem Gospodarzem zawodów był p. dyr. Zalac z Bielska. Forme przybycia bardzo dobra orzec tych dwóch zakładów w 77 kazało też Gimnazjum miejskie handlowe z Katowic

Bez pośpiechu młodzież drożę Czarnański Luś

Wyniki polskich tenisistów na mistrzostwach Rzeszy

W dalszych rozgrywkach tenisowych o międzynarodowe mistrzostwo Rzeszy w hali zorganizowano następujące mecze: Gra pojedyncza pań: Do półfinalów gry pojedynczej pań poza Jędrzejowską i danka Sterling zakwalifikowała się jeszcze angielska York, która pokonała w ćwierćfinale austriacką Kraus 4:0, 6:4, 6:1. Gra podwójna pań: Para polska Tarłowski—Thoyrński oddała zwycięstwo bez walki parze niemieckiej von Oranm—Hosel. Para tenisa par Desser—Dettmer wygrała z parą duńską Sven Spring—Holt 6:2, 6:2. Gra mieszana: W grze mieszanej para polska

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

— szronisko na Trzech Kopcach koło 10 km. przy 15 stopniowym mrozie wykonana w czasie 3 godz. 10 minut — 4 godzin

Komunikat śniegowy

Stronisko — Barania Góra, telefon Wisła nr 98: Śniegu świeżego 45 cm na starej pokrywie 90 cm, temperatura — 8 wiatr wschodni — zadymka, od środy prószy śnieg, pokrywa na skoczni 50 cm, Warunki śniegowe w terenie i na skoczni są idealne

Szronisko na Równicy, telefon Ustroń 29: Śniegu świeżego 20 cm, starej pokrywy 30 cm, temperatura — 10 słaby wiatr — zadymka — wschodni. Wczoraj i dziś w nocy padał śnieg, doład do szroniska autami jest niemożliwy, w sobotę nastąpi przetrasowanie płucem. Zgromadzić się na dalsze, obfite opady śniegu.

Narciarskie Mistrzostwa Okręgu Śląskiego w Szczyrku

W związku z II. narciarskimi mistrzostwami Okręgu Śląskiego komunikują nam ze Szczyrku: W celu zatwierdzenia nowego wybudowanej skoczni narciarskiej odbędzie się komisyjne badanie skoczni przez komisję sportową Polskiego Związku Narciarskiego w dniu 3 lutego br. Proszę o około zorganizowania II. Narc. Mistrzostw Okręgu Śląskiego oś w pełnym toku. Zawody odbędą się w dniach 19—21 lutego pod protektoratem P. Wojewody Dra Grafińskiego.

A. K. S. — K. S. Chorzów

Beniaminek Ligi Państwowej, Amatorski Klub Sportowy Chorzów, chce swoją jedyną ligową naleźć przygotować do ciężkich bojów ligowych, przystępując obecnie do rozegrania szeregu spotkań.

Pierwsze spotkanie odbędzie się już w nadchodzący niedzieli 31 bm. na stadionie P. W. i W. F. w Chorzowie. Spotkanie to nosi równocześnie charakter derby lokalnych. Przeciwnikiem beniaminka jest bowiem silny zespół, mistrz grupy II klasy A, — Pozytek zawodów o goda 14,80.

KS. PŁONIO — T. E. V. Cieszyn. 31 bm. o godz. 18 odbędzie się na torze im. warszawskim w Janowie zawodowe spotkanie w hokeju, między T. E. V. Cieszyn (wiosną mistrz Śląska) a miejscowym K. H. Polonia. Czas wstępu wynosić będą 50 i 30 gromy.

DĄB MA WŁASNA ŚLIZGAWKĘ.

KS Dąb uruchomił na swym stadionie w Dębku ślizgawkę, która czynna jest codziennie od godz. 14.

III. Km. 247/56.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru II, Walerian Wroblewski, mający kancelarię w Rybniku, Sąd Grodzki nr 2, na podstawie art. 616 i 619 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1937 r. o godz. 10-tej przed poł. w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 15, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Maksymiliana i Leoci Pankala w Rybniku nieruchomości: Rybnik Domy tom 14 wykaz L. 518, składającej się z domu mieszkalnego, przybudowanej parceli, o powierzchni 12 arów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 46.600 zł, cena zaś wywołania wynosi 32.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 4.667 zł.

III. Km. 628/36. — Dnia 24 marca 1937 r. o godz. 10.30 przed poł. w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 15, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Joachima Ocieckiego, studenta medycyny w Bytomiu nieruchomości Rybnik Domy tom 25, wykaz L. 519, składającej się z domu mieszkalnego, przybudówki i zabudowanej parceli, o pow. 880 m².

Nieruchomość oszacowana została na sumę 66.900 zł, cena zaś wywołania wynosi 60.275,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 6.697 zł.

III. Km. 225/34. — Dnia 24 marca 1937 r. o godz. 11 przed poł. w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jani i Anny z Wawecnych małż. Zimny w Rybniku nieruchomości: Rybnik Domy tom 21 X, wykaz L. 779, składającej się z domu mieszkalnego z zabudowaniami, parceli budowlanej i pola o powierzchni 63,03 ar.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.567,40 zł, cena zaś wywołania wynosi 10.946,05 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 1.456,74 zł.

III. Km. 1002/35. — Dnia 24 marca 1937 r. o godz. 11.30 przed poł. w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zofii Kamąrskiej w Włocławku nieruchomości: Włocławek kol. Strojnowski wykaz dzierż. w górnictwie z domu mieszkalnego z zabudowaniami, pola łąki pastwiska o powierzchni 127,55 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 4.983,71 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 941,33 zł.

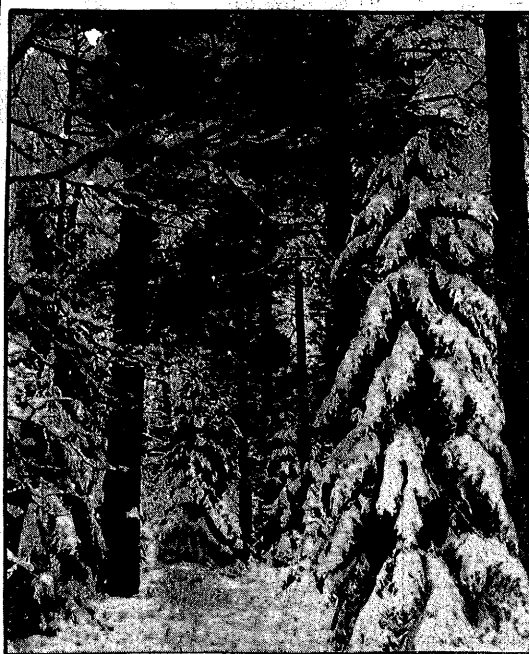
Rekojmienę należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczki, ob wartościowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będzie ogłoszone inaczej.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysiężania własności na to, aby przed rozpoczęciem przetargu nie złożyć dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-jej, a w soboty od godziny 9-mej do 18-jej, w biurze przysiężnika w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Oddział egzekucyjny nr 43.

Rybnik, dnia 25 stycznia 1937 r. (6412) WROBLEWSKI, komornik.



Wspaniały opad śniegu.

III Ukt. 9/36.

Otwarcie postępowania układowego.

Sąd Okręgowy w Cieszynie, Wydział III handlowy dnia 19 grudnia 1936 postanawia: Otworzyć postępowanie układowe do majątku Fobelt Wiktora, właściciela drukarni w Skoczowie, ulica Ustroniska 41.

Wyznaczyć sędziego okręgowego dr G. Santariusza jako sędziego komisarza, zaś Rudolfa Karca kapuca w Skoczowie jako nadzorcę sądowego.

Wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na 3 lutego 1937 i 10 lutego 1937 r. godz. 9 w Sądzie Okr. w Cieszynie, sala nr 138. II piętro.

Wezwać wszystkich wierzycieli, aby przed upływem powyżej wyznaczonych terminów pod rygorem z art. 48 prawa ukł. zgłosili swoje wierzytelności u sędziego komisarza w sposób określony w art. 37 i 38 prawa ukł. (6426)

II Ukt. 8/36

Otwarcie postępowania układowego.

Sąd Okręgowy w Cieszynie, Wydział III handlowy dnia 22 grudnia 1936 postanawia

Otworzyć postępowanie układowe do majątku Ludwika Amsterdamskiego, kupca w Cieszynie, Stary Tar.

Wyznaczyć sędziego okręgowego dr G. Santariusza jako sędziego komisarza, zaś Rudolfa Karca kapuca w Cieszynie jako nadzorcę sądowego.

Wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na 3 lutego 1937 i 10 lutego 1937 r. godz. 10 w Sądzie Okr. w Cieszynie, sala nr 138. II piętro.

Wezwać wszystkich wierzycieli, aby przed upływem powyżej wyznaczonych terminów pod rygorem z art. 48 prawa ukł. zgłosili swoje wierzytelności u sędziego komisarza w sposób określony w art. 37 i 38 prawa ukł. (6427)

I. Km. 912/96 i 70/56

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I, Michał Kowal, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Rybniku, pokój nr 6, na podstawie art. 616 i 619 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Rybniku na sali nr 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wiktora i Walerii małż. Próbniów nieruchomości: Rybnik ul. Strzeńska, składającej się z domu mieszkalnego i budynku gospodarczego. Nieruchomość m. urządzona księga gruntowa Rybnik Domy tom 575 prowadzona przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 32.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 24.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 3.200 zł.

Poza tym o godz. 10.30 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Edmunda Tkacza z Rzędówki nieruchomości: Rzędówka ad Leszczyny nr domu 145 składającej się z domu mieszkalnego i budynku ulicznego mieszczącego rzemieślniczą, wareszał rzemieślniczą i stajnię. Nieruchomość ma urządzoną księga gruntowa Rzędówka karta 17, prowadzona przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 32.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 24.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmienę w wysokości 3.200 zł.

Rekojmienę należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczki wartościowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będzie ogłoszone inaczej.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysiężania własności na to, aby przed rozpoczęciem przetargu nie złożyć dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-jej, a w soboty od godziny 9-mej do 18-jej, w biurze przysiężnika w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Płoc 2-ndy, sala nr 43. (6428)

Dnia 25 stycznia 1937 r. KOWAL, komornik.



Godna sypialnia matki.

to taka jak ta — z cegiełką, jedwabiu, oodpionia siatkiem, watowana z białym kolorze, ugcza polszowka. Zupewnia, że z jakiegokolwiek bawary w żywym kolorze, odaje to samo usługi i jest m. Nie ulega wątpliwości, że jak matki są praktyczniejsze.



Światło, gorąco, zmęczenie—to nieprzyjaciele: a nuż twarz będzie błyszcząca! Jednak żadna obawa nie psuje Pani przyjemności. Pani jest pewna, że przez cały wieczerz zachowa śliczną matową i aksamitną cerę, którą, nawet naj- Nuściejszym nasłaskom, daje

CRÈME SIMON MAT
"upiększający"

...a po powrocie do domu, aby usunąć z twarzy wszelkie ślady zmęczenia, zastosuje Pani krem higieniczny—

CRÈME SIMON
"nieolepnący"

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

SOLIDNE MEBLE

Tylko w 5771 Prosimy o nieobowiązujące odwiedziny celem przekonania się. Mamy na składzie w wielkim wyborze: syplalnie, jadalnie, gabinety, kuchnie i meble wystylane. Przyjdźcie i zaufajcie nam — Nie zawiedzicie się!

Fabryce Mebli Gustaw Berger, Nowa Wies

Telefon 510-37 'Właściciel JERZY BERGER Zależ. w 1894 r.

Sąd Grodzki w Katowicach V. E. 495/34

Uchwała

Dnia 28 stycznia 1937 r. Sąd Grodzki w Katowicach w osobie sędziego Sądu Okręgowego dr T. Poplawskiego w obecności: protokolantów sekret. sąd. Wł. Piecucha z mocy art. 69 Rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928 (Dz. U. R. P. nr 27 poz. 244) postanawia:

Zakończyć postępowanie zapobiegające upadłości firmy Kattowitzer Aktiengesellschaft für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb — Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa w Katowicach, ul. Kościuszki 30, — abowiem uchwała z dnia 9 stycznia 1937 r. uchylająca odroczenie wypłat stała się prawomocną.

Koszty postępowania nałożony na dłużniczkę (642) Sąd Grodzki w Katowicach

Sąd Grodzki w Katowicach V. E. 496/34

Uchwała.

Dnia 28 stycznia 1937 r. Sąd Grodzki w Katowicach w osobie sędziego Sądu Okręgowego dr T. Poplawskiego w obecności: protokolantów sekret. sąd. Wł. Piecucha z mocy art. 69 Rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928 (Dz. U. R. P. nr 27 poz. 244) postanawia:

Zakończyć postępowanie zapobiegające upadłości firmy Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Lary Spółka Akcyjna Górnictwo - Hutnictwa w Katowicach, ul. Kościuszki 30, — abowiem uchwała z dnia 9 stycznia 1937 r. uchylająca odroczenie wypłat stała się prawomocną.

Koszty postępowania nałożony na dłużniczkę. (642) Sąd Grodzki w Katowicach

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogr. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 328-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wyborcze, zawiadomości słubne, klepsydy, programy, albusy, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, itp. w cenie umiarkowanych

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalterka - biuślistka oboznana w sprawach podatkowych i świadczeniach socjalnych przyjmie w biurze do opracowania zgłoszenia pod "Odpowiedzialność" do Księgarń Wiener Szopena 8.

Technik dentystryczny (Ślązak) z dłuższą praktyką operatywną poszukuje kogoś odpowiedzialnego, posiadającego zgłoszenia do P. Z. pod "Dentysta".

Doświadczony buchalter poszuka się P. T. Kupcom i Przemysłowcom w Cieszynie, Ustroniu, Skoczowie i we Włosie zakładu księgowości sporządza bilanse, może też stać prowadzić księgowość Łaskawe zgłoszenia przyjmie Reprezentacja "Polski Zachodniej" w Cieszynie (6846)

MIESZKANIA

4-5 pokojowego mieszkania w starym domu w Katowicach poszukuje Ojciec z podaniem warunków i wysokości czynszu kierować do Pol. Zach. pod "L. 5a"

Sklepem bez wystawy
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Rok Oplata
Redaktor
K. Telef.
CENNIK O
Z
WAR
spowodow
Polska
wiadomosc
przy zna
—16 st. p
nowicie
opóźnien
bieżne r
przychod
i Katow
utrudnia
wianych,
n ono po
ska robi
na ruch
Wsku
ców w K
opóźnien
towych p
ne trudn
gonów n
tego czep
ksza ilość
W celu
czy ogr
węgla z
z radzce
s� zjedni
wicelam
W ol
madzio
lut gór
męcia ru
ładowca
na h. v
rkeji K
cem i w
la wstrz
na Gór
liczby n
ZAM
KRA
śliczye
swęgu, 4
crgnego u
wiące w
rej kom
Pugów
przywró
kównie
nie, po
Pzejedz
skich i
tworzy
przestrz
busowy
liniach z
brzyce